

Protokół Nr XXIII/2026

z sesji Rady Gminy Mszana w dniu 23 marca 2026 r.

Miejsce posiedzenia: Sala posiedzeń Urzędu Gminy Mszana

Obrady rozpoczęto 2026-03-23 o godzinie 14:30, a zakończono o godzinie 19:26 tego samego dnia. W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Paulina Antończyk
2. Sebastian Berger
3. Roman Bura
4. Marta Cieślik
5. Piotr Gonsior
6. Marek Kotula
7. Barbara Kruczek
8. Piotr Kuczera
9. Marek Liśnikowski
10. Łucjan Marek
11. Ilona Mura
12. Krzysztof Rduch
13. Ewa Wawrzyczny
14. Alojzy Wita

Nieobecna była Radna Wioleta Szotek.

Pkt. 1 i 2. Otwarcie sesji

Sesję otworzył i poprowadził Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski. Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że sesja jest prawomocna.

Poinformował, że obrady są nagrywane i bezpośrednio transmitowane online. Powitał Wójta Gminy Pana Mirosława Szymanka, Z-cę Wójta Pana Błażeja Tatarczyka, Skarbnik Małgorzatę Gąsior, Sekretarz Joannę Szymańską, pracowników Urzędu Gminy, Radnych, Sołtysów i Mieszkańców. Listy obecności stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Sesja była transmitowana na żywo oraz jest dostępna pod linkiem:

<https://esesja.tv/transmisja/81895/sesja-rady-w-dniu-poniedzialek-23-marca-2026.htm>

Pkt. 3. Przedstawienie porządku obrad

Prowadzący obrady poinformował, że na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury w dniu 18 marca bieżącego roku obie komisje pozytywnie zaopiniowały wniosek o wprowadzenie pod obrady najbliższej sesji uchwały w sprawie wyrażenia stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej.

[w związku z usterkami technicznymi nastąpiła przerwa w godz. 14.32 – 14.38]

Po wznowieniu obrad Przewodniczący odczytał wniosek o wprowadzenie pod obrady rady stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej, o treści:

„Szanowny Panie Przewodniczący, działając na rzecz środowiska rolniczego oraz konsumentów, zwracam się z wnioskiem o wprowadzenie pod obrady najbliższej sesji stanowiska rady w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalne jako punktu wymagającego publicznej debaty oraz zajęcia jednoznacznego stanowiska przez organ stanowiący gminy. Wniosek ten składam w związku z narastająco trudną sytuacją gospodarstw rolnych, która w ostatnim czasie osiągnęła poziom realnie zagrażający stabilności wielu rodzin rolniczych, a w konsekwencji również bezpieczeństwu żywnościowemu oraz spójności społecznej obszaru wiejskich. Skala problemów, z jakimi mierzą się rolnicy, ma obecnie charakter powszechny i długofalowy, co uzasadnia potrzebę wyraźnego i publicznego głosu samorządu lokalnego. Rada jako organ reprezentujący całą wspólnotę samorządową posiada szczególną legitymację do zabierania głosu w sprawach dotyczących fundamentów lokalnej gospodarki i życia społecznego. Rolnictwo stanowi nie tylko źródło utrzymania wielu mieszkańców gminy, lecz również trwały element tej tożsamości, krajobrazu oraz dorobku tradycji i wartości lokalnych. Jednocześnie należy zauważyć, że w ostatnich latach doszło do wyraźnego pogorszenia relacji pomiędzy rolnikami a konsumentami, czemu sprzyja brak rzetelnej debaty publicznej oraz narastające napięcie społeczne. W tej sytuacji głos Rady może odegrać istotną rolę w procesie odbudowy wzajemnego zaufania, a także w integrowaniu lokalnej społeczności wokół wartości wspólnych takich jak bezpieczeństwo żywnościowe, uczciwość pracy oraz solidarność społeczna. Przyjęcie przez Radę stanowiska o charakterze deklaratywnym miało by znaczenie nie tylko symboliczne, lecz również społeczne i informacyjne. Stanowiłoby ono generalny sygnał solidarności wspólnoty samorządowej z rolnikami, a jednocześnie mogłoby realnie przyczynić się do łagodzenia napięć oraz porządkowania debaty publicznej na poziomie lokalnym. Należy również podkreślić, że inicjatywa przyjmowania podobnych stanowisk ma charakter ogólnokrajowy. Informacje o tym, w jaki sposób poszczególne Rady gmin i miast odnoszą się do tej kwestii będą podawane do publicznej wiadomości i stanowić będą istotny punkt odniesienia dla środowisk obywatelskich, organizacji społecznych oraz działań dialogowych podejmowanych w związku z obecnie trudną sytuacją w rolnictwie. Mam pełną świadomość, że proponowane stanowisko nie ma charakteru wiążącego i nie ingeruje w kompetencje innych organów, jednak jego znaczenie społeczne, integrujące i komunikacyjne jest bardzo duże. W moim przekonaniu Rada nie powinna pozostawać biernym obserwatorem procesów, które bezpośrednio dotyczą mieszkańców gminy i kształtują przyszłość obszarów wiejskich. Uprzejmie proszę o przekazanie informacji zwrotnej dotyczącej decyzji w sprawie skierowania projektu stanowiska pod obrady Rady. W przypadku pozytywnego rozpatrzenia niniejszego wniosku, w co głęboko wierzę, proszę również o informację o planowanym terminie sesji, podczas której przedmiotowe stanowisko będzie procedowane. W załączeniu przekazuję projekt stanowiska Rady w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej przygotowany wraz z podstawą prawną, z uprzejmą prośbą o jego wykorzystanie jako materiału roboczego do dalszych prac Rady. Mając na uwadze wagę poruszonego problemu oraz społeczne oczekiwania w tym zakresie, wnoszę o umożliwienie Radzie zajęcia stanowiska w tej sprawie podczas najbliższej sesji.”

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Prowadzący obrady poddał pod głosowanie wnioski o rozszerzenie porządku obrad o tę uchwałę.

Głosowano w sprawie:

Rozszerzenie porządku obrad o stanowisko ws. znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Wniosek uzyskał wymaganą większość bezwzględną ustawowego składu Rady.

Nie było innych wniosków o zmianę porządku obrad. Prowadzący obrady odczytał porządek:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Sprawdzenie listy obecności i stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przedstawienie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 26 stycznia 2026 r.
5. Sprawozdania z prac komisji.
6. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie międzysesyjnym.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a/ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2026 – 2031
 - b/ zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok
 - c/ uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026
 - d/ szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania, a także szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczenia takich usług
 - e/uchwalenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Mszana w roku 2026
 - f/ wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu z dotychczasowym najemcą, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość na okres oznaczony do lat 3
 - g/ współdziałania i udzielenia Miastu Wodzisław Śląski dotacji celowej na pomoc finansową, na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla zadania inwestycyjnego "Budowa Drogi Głównej Południowej na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 935 w Rydułtowach do połączenia z ul. Wodzisławską w Mszanie"
 - h/ wyrażenia stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej.
8. Wolne wnioski i zapytania.
9. Zakończenie obrad.

Pkt. 4. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dn. 26.01.2026 r.

Prowadzący obrady poinformował, że protokół z sesji Rady Gminy w dniu 26.01.2026 radni otrzymali w materiałach. Wskazał, że już na ostatnim wspólnym posiedzeniu Komisji wynikła dyskusja na temat protokołów, ich formy i sposobu zgłaszania uwag. W tym protokole, który Państwo dostali w materiałach, jest dużo poprawek wniesionych przez Radną Barbarę Kruczek. Pani protokolant sygnalizowała, że część tych poprawek wyklucza poprawki, jakie zostały wysłane wcześniej do Biura Rady. Generalnie robi się coraz większy chaos przy tych protokołach. Ja uważam, że w sprawie tworzenia protokołu powinniśmy się trzymać statutu. I to nie tylko ja tak uważam, bo na ostatniej Komisji Pan Radny Piotr Gonsior, przewodniczący Rady Budżetu i Infrastruktury, też się w ten sposób wypowiedział.

Głos w dyskusji zabierali:

Radna Barbara Kruczek: czy te poprawki, które były zgłoszone, były zgodne z przebiegiem sesji?

Protokolant Mirosława Książek-Rduch wskazała, że wcześniej wpłynęły poprawki mieszkańca, który jedno zdanie wykreślił. Później w poprawkach Radnej to zdanie się ponownie pojawiło. Zdanie to padło w przebiegu sesji, natomiast nie każde zdanie musi być w protokole. Protokół zgodnie ze Statutem nie musi być transkrypcją nagrania.

Protokolant poprosiła, w związku z tym, że jest ostatnio wiele uwag związanych z protokołem, aby Radni dali wskazówki, jak te protokoły powinny być tworzone. Czy to powinna być faktycznie transkrypcja nagrania, czy tak, jak jest w Statucie - streszczenie przebiegu i najważniejsze dla obrad punkty, czyli te, które przewiduje Statut.

Radny Piotr Gonsior: Niech mi Pani powie, gdzie pisze w Statucie, jak ma wyglądać protokół sesji Rady Gminy? Proszę mi przywołać paragraf, ja się chcę z nim zapoznać.

Pani Mirosława Książek-Rduch odpowiedziała, że cały rozdział 9 jest poświęcony protokołowi z sesji Rady Gminy.

Radny Piotr Gonsior: Czy tutaj pisze gdzieś, że protokół nie ma zawierać faktycznego przebiegu sesji, że można go interpretować przez Panią? Czy ma zawierać faktyczny przebieg sesji? To jest tylko moje pytanie, bo jeżeli ma faktyczny, to proszę to protokołować zgodnie z przebiegiem sesji, za tym jestem.

Wójt Mirosław Szymanek wskazał, że protokoły budzą wiele emocji. Ich przygotowanie stwarza wiele problemów, jeżeli chodzi o ujęcie wypowiedzi uczestników. Wójt wyraził zdanie, że protokoły powinny być jasne, sprecyzowane, konkretne, zawierające tylko najważniejsze elementy danej wypowiedzi, a nie transkrypcję, gdyż odczytywanie poprawek wymaga poświęcenia mnóstwa czasu na protokoły.

Wójt zwrócił się do Radnego Piotra Gonsiora, Przewodniczącego Komisji Budżetu i Infrastruktury z przypomnieniem, że ostatnio na komisji sam powiedział, wręcz zaproponował takie podejście, aby protokoły z komisji były tworzone zgodnie z zapisami statutowymi.

Również w przypadku sesji protokoły powinny być esencją obrad, wszystkiego co jest ważne, aby jeżeli mieszkaniec będzie czytał te protokoły, nie będzie musiał czytać 40 czy 70 stron,

tylko przeczyta konkretnie, założmy kilkanaście stron, które będą zawierały to, co jest najważniejsze i to, co jest przedmiotem obrad sesji.

Radny Piotr Gonsior: Panie Wójcie, jeżeli ja się odnosiłem na komisji, odnosiłem się do protokołu z komisji, nie z sesji, to raz. Jeżeli chodzi o protokół z sesji, § 36 pkt. 2: "Protokół z sesji zawiera zwięzły przebieg obrad" i na tym stanowisku stoję. Dziękuję.

Radny Alojzy Wita: ja nie mam nic do protokołu, uważam, że były rzetelne robione, ale Pan Gonsior ma pełne prawo zwrócić uwagę na to, jak tu mówił. Tylko że ja się zastanawiam, ile razy my radni prosiliśmy, żeby czegoś nie protokołować, bo też się obawiamy, jest RODO, są pewne rzeczy, na które musimy wszyscy uważać, tylko o tym mówię. Ile razy powiedziałem lub inny radny: "proszę tego nie pisać" i nie było problemów.

Wójt wskazał, że sesja Rady Gminy jest transmitowana, później w całości nagranie jest upublicznione i każdy z mieszkańców może prześledzić sobie co się wydarzyło na sesji Rady Gminy. Nie trzeba wszystkiego zapisywać, bo jest obraz, jest wizja, jest fonia. Co do posiedzeń Komisji, to tutaj już Państwo jako Rada, jako poszczególne Komisje wyraziliście swoje stanowisko i myślę, że na pewno, jeżeli chodzi o protokoły z Komisji, będą one zwięzłe i zgodne z zapisami statutowymi.

Radny Piotr Gonsior: Panie Wójcie, jeżeli chodzi o Komisję, to jest wniosek, żeby Komisje rozpoczęły pracę nad protokołem, tu jeszcze nie twierdziłbym, co i jak będzie, to Komisje wypracują, a całkiem inną rzeczą jest protokół sesji, który jest na piśmie, a inną sprawą jest nagranie. Jeżeli chodzi o protokół, to tak jak przeczytałem, zgodnie ze Statutem, 36.2 - powinien zawierać "zwięzły przebieg obrad" i tego bym się trzymał. Sesja, a komisja - dwie różne rzeczy. Takie jest moje stanowisko i na razie go nie zamierzam zmienić.

Radny Sebastian Berger: Jeżeli tutaj mówimy o poprawkach, które złożyła Pani Radna, to mam pytanie, czy Pani protokolantka przesłuchała, skonfrontowała te poprawki z nagraniem elektronicznym, jak się to miało do tego?

Protokolant odpowiedziała: nie, ponieważ to już by wymagało zbyt dużo czasu. Pani Radna przyniosła poprawki wydrukowane, podpisane, rozumiem, że bierze za to odpowiedzialność. To jest jej wniosek o wprowadzenie poprawek.

Radny Sebastian Berger: W Statucie pisze, że należy te poprawki przyjmować po odsłuchaniu nagrania.

Pani Książek-Rduch zwróciła uwagę, że chodzi o moment przyjmowania poprawek przez Radę Gminy. Następnie odniosła się do wcześniejszych wypowiedzi Pana Radnego Gonsiora: jak najbardziej jestem właśnie za tym, żeby to było na zasadzie streszczenia dyskusji. Tak się to staramy robić. Dyskusje w protokołach i tak już są obszernie opisywane, ale w poprawkach jest słowo w słowo. Właśnie o to pytam, czy może być streszczenie, tak jak przewiduje Statut, czy ma być słowo w słowo, tak jak jest w trakcie nagrania.

Radny Piotr Gonsior: Pani Mirko z całym szacunkiem, gdzie pisze o streszczeniu, bo w Statucie pisze o zwięzłym przebiegu obrad, a nie o streszczeniu.

Pani Książek-Rduch: Streszczenie to jest zwięzły przebieg obrad.

Sekretarz Gminy wskazała na zapis w §36: "Protokół z sesji zawiera zwięzły przebieg obrad", a w szczególności, podpunkt 6: „streszczenie przebiegu obrad."

Radny Piotr Gonsior: Ok, rozumiem, bardzo dziękuję. Ja bym prosił, już moja chyba ostatnia wypowiedź w tej kwestii. Ja bym chciał, żeby moje wypowiedzi były pisane w sposób taki, jak się wypowiadam na sesji. Dziękuję.

Mieszkaniec Pan Jarosław Wala: Ja myślę, że Państwo powinni zwrócić uwagę na §37 i przede wszystkim pkt. 2. Tam wszystko pisze, jak wyście to powinni zatwierdzać. To już nie chodzi o to, co jest w tekście, bo w tekście jest streszczenie, tak? I ok, ktoś wnosi poprawki, radny ma prawo wnieść poprawki, wnosi te poprawki. Protokolantka wnosi mu te poprawki i jest ok. Jeżeli teraz te poprawki są wszystkie wniesione, to wy zatwierdzacie protokół, nikt nie składa uwag i zatwierdzacie. Natomiast jeżeli jest konflikt interesu, że radny wprowadza poprawki, a protokolant nie wprowadza tych poprawek, to wtedy mówi wam §37 pkt. 2, co wy macie robić. I macie się do tego Statutu stosować, tak jak to jest, więc jeżeli nie ma problemu, to zatwierdzacie. Ale w tym paragrafie to pisze i do tego się musicie odnieść i to jest koniec dyskusji nad tym. Dziękuję.

Radny Alojzy Wita: To jest taki mały konflikt teraz między nami, bo na przykład Pan, panie przewodniczący Gonsior powiedział, że proszę pisać to, co ja wszystko powiem, a ja teraz zgłaszam to, co zawsze, kilkanaście lat: „proszę tego nie pisać”, żeby nie uraziło to mieszkańca, RODO. No i musimy jakoś podjąć decyzję, jak w ogóle się mamy zachować w tej sytuacji. Mnie się wydaje, że tak jak tu było powiedziane, sesja jest nagrywana na żywo, mieszkaniec sobie może odtworzyć, każdy ma Internet. Protokół to jest taka pomoc jeszcze dodatkowo. Może w tym protokole związane informacje zawierać, my tu musimy mieć komfort rozmowy. My go możemy stracić, ten komfort, ten luz, a jak jest komfort, taki luz, to się całkiem inaczej myśli, inaczej się rozmawia, nie jest człowiek pod takim prężeniem, tak jak na jakimś przesłuchaniu. Z mojego punktu widzenia przez tyle lat tak to było, jeszcze przy poprzednich pracownikach, obecnie na emeryturze. Może teraz ma być inaczej, nie wiem. Ale mnie i wielu radnym to wtedy odpowiadało, przychodzili do biura rady, przeczytali protokół wstępnie, poprawili go. Jak ma być inaczej, to proszę bardzo, ja tylko wypowiedziałem się w mojej osobie, jak ja to widzę, komfort rozmowy, pełny luz na sesji, to mi się podobało.

Przewodniczący Rady Gminy: Nad tym będziemy pracować na komisjach, bo wniosek złożony był na komisji.

Z-ca Wójta Błażej Tatarczyk wskazał na duże doświadczenie w prowadzeniu obrad, pisaniu protokołów, jakie posiada pani insp. Mirka Książek-Rduch. Doświadczenie wieloletnie pracy w Radzie Gminy, ale również jako redaktora, dało jej możliwość redagowania tekstów w odpowiedni sposób i nigdy nie zdarzyło się, że ktokolwiek podważał kwestię protokołów, które prowadziła pani Mirka.

Radny Piotr Gonsior: Ja bym jeszcze chciał się odnieść już do samego protokołu. Pani Mirko, czy uwagi Pani Radnej zostały zamieszczone w protokole, który będziemy głosować?

Pani Książek-Rduch odpowiedziała: Tak, wszystkie są w tym, który Państwo otrzymaliście.

Radny Piotr Gonsior: Dziękuję.

Prowadzący obrady zarządził głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z sesji Rady Gminy w dniu 26 stycznia 2026 r.

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita, Piotr Kuczera (ustnie do protokołu)

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Protokół został przyjęty.

Pkt. 5. Sprawozdania z prac komisji

Przewodniczący Rady poinformował, że od poprzedniej sesji odbyły się 4 posiedzenia Komisji.

- 9 lutego – posiedzenie Komisji Budżetu i Infrastruktury. Sprawozdanie złożył przewodniczący Pan Piotr Gonsior. Stanowi załącznik nr 4 do protokołu.
- 16 marca – wyjazdowe posiedzenie Komisji Budżetu i Infrastruktury. Sprawozdanie złożyła prowadząca to posiedzenie Wiceprzewodnicząca Komisji Pani Paulina Antończyk. Stanowi załącznik nr 5 do protokołu.
- 18 marca – wspólne posiedzenie Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury. Sprawozdanie złożyła prowadząca to posiedzenie przewodnicząca KSS Pani Ilona Mura. Stanowi załącznik nr 6 do protokołu.
- Przewodniczący Sebastian Berger przedstawił sprawozdanie z kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Połomi, Gminnej Bibliotece Publicznej w Mszanie oraz Gminnym Ośrodku Kultury i Rekreacji w Mszanie. Stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Głos zabierali:

Radny Piotr Gonsior wniósł uwagę do sprawozdania przewodniczącego Komisji Rewizyjnej: patrząc jak Pan czytał notatkę, Pan się chyba przejęzyczył, tam ma Pan chyba artykuł 231 wpisany, cytował pan 233. Czy tak ma Pan sprawozdanie? Niech sobie pan sprawdzi. Myślę, że to była Pana omyłka. Proszę sobie to sprostować. Następne pytanie mam do sprawozdania Pani Przewodniczącej Komisji Spraw Społecznych. W sprawozdaniu Pani nad głosowaniem przyjęcie protokołu zapisała: głosowało 6 radnych, było 5 głosów, za przy 1 wstrzymującym się. Zapomniała Pani dopisać, że ja odmówiłem udziału w głosowaniu. Prosiłbym o uzupełnienie. Tak samo było przy protokole z 9 lutego 2026 roku - odmówiłem udziału w głosowaniu. Prosiłbym o uzupełnienie. Jeszcze chciałbym się do tego odnieść. Proszę

Państwa, w posiedzeniu komisji w przyjętym porządku obrad były załączone dwa protokoły z korektą, jednakowoż komisja nie głosowała protokołów, które były załączone do porządku obrad, nie odrzuciła tych protokołów, a tak jak jest tutaj zapisane przyjęła protokoły wcześniejsze, których ja nie widziałem, stąd też nie wziąłem udziału w głosowaniu. Nie byłem przygotowany na ocenę protokołów wcześniejszych.

Wójt Mirosław Szymanek odniósł się do sprawozdania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej: Pani Przewodniczący, przeczytał Pan bardzo szczegółowo protokoły z komisji. W związku z tym mam pytanie, czy Pani dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego podpisała ten protokół, czyli zgodziła się z nim? Jeżeli nie, to czy wyraziła swoje stanowisko? Prosiłbym, żeby Pan go odczytał w całości.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Pan Sebastian Berger: Nie uzyskano tej odpowiedzi i to są stricte ze stanowiska Pani dyrektor spisane odpowiedzi. Zostało to przekopiowane i wklejone do sprawozdania. Całość dokumentacji jest na BIP na stronie internetowej Urzędu Gminy Mszana, zakładka Prawo - Protokoły z posiedzeń komisji 2024-2029 - Komisja Rewizyjna. Tam wszystkie protokoły z posiedzeń, protokoły z kontroli oraz opinie i uwagi kierowników są zamieszczone. Moje sprawozdanie zostało sporządzone na podstawie tych dokumentów.

Wójt: Pani Przewodniczący, nie zawarł Pan tego, że Pani dyrektor na przykład nie podpisała protokołu, że miała uwagi. Wie Pan, można z kontekstu wyciągnąć i cytować. W Pana sprawozdaniu ciągle się pojawiało, że coś było złe. Uczciwie by było, aby przedstawić w całości uzasadnienie niepodpisania protokołu przez Panią dyrektor.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej odczytał stanowisko dyrektora placówki kontrolowanej do protokołu z kontroli Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Połomi, stanowiącego załącznik do protokołu numer 13/2025 z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana w dniu 8 grudnia 2025. Stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Dalej pytania do sprawozdań zadawali:

Radny Piotr Kuczera odnośnie Komisji wyjazdowej w terenie: byliście Państwo na ulicy Dworskiej. W którym miejscu tam byliście?

Wiceprzewodnicząca Komisji Budżetu i Infrastruktury, Pani Paulina Antończyk odpowiedziała: przeszliśmy od parkingu przy kościele do góry, aż do skrzyżowania z ulicą Szkolną.

Radny Piotr Kuczera: została decyzja podjęta, że nie będzie na dzień dzisiejszy nic zrobione ze względu na CPK. Dobrze to odczytałem? To niech mi ktoś powie, kiedy zaczną budować CPK?

Z-ca Wójta Pan Błażej Tatarczyk odpowiedział: trwa etap wydawania decyzji środowiskowej, od wydania decyzji środowiskowej jest zależny termin realizacji inwestycji, niemniej w środowisku pojawia się termin zakończenia inwestycji jako rok 2032.

Radny Piotr Kuczera wskazał, że Radni na wizji w terenie widzieli stan tego odcinka drogi. I co? Do 2030 roku będziemy czekać z poprawą infrastruktury tej drogi? A jak się wszystko przedłuży, to CPK może być dopiero w 2035 albo 2036. O autostradzie A1 było mówione od lat 70-tych, a w 2007 roku była. Przez ten czas mieszkańcy tam mają boleć i patrzeć krzywym okiem na tą drogę?

Z-ca Wójta odpowiedział: nie wykluczamy prowadzenia remontów częściowych. Jednakże uważam za niezasadne wydatkowanie środków finansowych na chwilę obecną, aby kompleksowo wykonać remont przedmiotowego odcinka ze względu na to, że mamy znacznie większe potrzeby i konieczność realizacji w większej zabudowie na terenie gminy Mszana i dróg w znacznie gorszym stanie niż ulica Dworska. Przedstawiciele komisji byli, widzieli. Pan również miał możliwość uczestnictwa w takiej komisji i zaznajomienia się ze stanem innych dróg, które uważam, że są w znacznie gorszym stanie. Niemniej jednak podkreślam, że będziemy utrzymywać przedmiotowy odcinek w takim stanie, aby był przejezdny, aby mieszkańcy mogli z niego korzystać. Ale niezasadne jest wydanie milionów po to, aby później, jak się może okazać, CPK tą drogę w zupełności rozbierze, zlikwiduje. Na chwilę obecną uważam decyzja i wniosek słusznie został podjęty przez członków komisji.

Radny Alojzy Wita podkreślił, że Komisja chodziła po drogach wymagających remontu, tych dróg było bardzo dużo we wszystkich trzech sołectwach. Wyraził zdanie, że w obecnej sytuacji, na ul. Dworskiej należy coś poprawić, żeby mieszkańcy nie gubili misek olejowych w samochodach osobowych. Wskazał: środek drogi jest wybruszony, powstał tam garb, takie były kiedyś podbudowy, tak się robiło kiedyś. Każdy się starał jak mógł, ale dzisiaj to widać, jak to wychodzi. Co do innych dróg - nie było łatwo decyzję podjąć, wszystkie te drogi są w fatalnym stanie. Zresztą i pan Gonsior też, bo teraz nie mógł Pan być, ale Pan też zna dokładnie to. Myśmy chodzili, bo też Pan tam miał udział na ulicy Wolności, też Pan się starał, ja też to rozumiem. Każdemu podziękuję, który się starał, żeby nie było jakiejś swady między nami, ale gdzieś trzeba było wybrać. Jeszcze powiem coś, żeby nie było jakichś podejrzeń: drugi odcinek zrezygnowaliśmy dlatego, że nie mamy środków chwilowo, ten remont jest odroczony. Chodzi o drugi odcinek od posesji M., zostawiamy ten drugi odcinek. Uzgodniliśmy, że drogę technologiczną przejęła gmina i samochody będą się poruszać po drodze technologicznej. Mówiliśmy jeszcze, żeby napisać później artykuł o potrzebie porządku na drogach. Rozmawiałem z policją zaraz na drugi dzień po komisji. I powiedziałem im, że ta droga jest już gminna, i że tam będą do budowy jeździć samochody, a od sklepu wielobranżowego będzie... Musimy środki znaleźć, na razie będzie robiony ten odcinek, który jest w fatalnym stanie, a drugi na razie nie będzie robiony, bo nie mamy środków. Tak to wyglądało. Chodziliśmy tam, no wygląda ta droga w fatalnym stanie tam na tej Dworskiej. Ale musieliśmy jakoś wybrać.

Radny Piotr Gonsior: Panie Radny Wita, odpowiadając Panu, 16 marca nie byłem na komisji, bo nie mogłem być. Drogi zostały przeze mnie zweryfikowane samochodem, ponieważ w komisji nie mogłbym się poruszać samochodem, byłoby to niegrzeczne z mojej strony więc nie wziąłem udziału. Szanuję głosowania komisji. Demokratycznie zagłosowała, tyle w temacie.

Radny Alojzy Wita: bardzo dziękuję panu, że demokratycznie zagłosowała. Bo myśmy dużo razy tam byli, chyba ze trzy razy, i wójt był osobiście, z wicewójtem, także tam już te ścieżki są tak przedeptane, że my już chyba wszyscy wiemy o co chodzi. Nie chcę tu naprzód już dziękować, ale robota jest wielka w terenie zrobiona i uważam, że decyzje były dobrze

podjęte i myślę, że ten odcinek będzie zrobiony, za co bardzo dziękuję panie przewodniczący Gonsior, że było to demokratycznie podjęte. Dziękuję bardzo.

Wójt odniósł się jeszcze do sprawozdania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i stwierdzenia, że ostatnia Komisja Rewizyjna została przerwana, bo radni twierdzą, że plan pracy został przyjęty niezgodnie. Poprosił o opinię w tym zakresie Pana Mecenasa. Adwokat, Pan Przemysław Pluta przedstawił: w związku z wątpliwościami prawnymi związanymi z procedurą dotyczącą podjęcia uchwały w sprawie planu pracy Komisji Rewizyjnej na rok 2026 - przedłożę zgodnie z życzeniem pisemną opinię. Niemniej jednak po przeanalizowaniu całej procedury w mojej opinii przedmiotowa uchwała została podjęta zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym oraz przepisami Statutu Gminy Mszana. Więcej pytań nie było.

Pkt. 6. Sprawozdanie Wójta z działalności w okresie międzysesyjnym

Sprawozdanie Wójta z podjętych zarządzeń stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Sprawozdanie ze spotkań odbytych w okresie od 27.01.2026 r. do 23.03.2026 r. stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Pytania do sprawozdania Wójta zadawali:

Radny Alojzy Wita: proszę mi powiedzieć Panie Wójcie, czy Honorowy Obywatel naszej gminy, Józef Musioł, zrzekł się tego wyróżnienia? Takie coś czytałem.

Wójt odpowiedział: nie. To chodziło o Jastrzębie. W Jastrzębiu-Zdroju proponowano Panu Józefowi Musiołowi przyjęcie takiego tytułu. Był jakiś artykuł i jest tam jakaś sprawa sporna. Nie znam szczegółów.

Radny Alojzy Wita – o spotkanie z prezydentem Jastrzębia-Zdroju Panem Michałem Urgołem.

Wójt odpowiedział: spotkałem się z Panem Prezydentem miasta Jastrzębie i także w tym uczestniczył wiceprezydent oraz wójt gminy Godów. Głównie chodziło o to, że miasto Jastrzębie planuje na swoim terenie wybudować park wodny. Mają taki pomysł, aby do tej realizacji powołać spółkę cywilną w ramach struktury Jastrzębskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. A ponieważ my jesteśmy również akcjonariuszami, więc Panowie Prezydenci informowali nas o swoich planach z tym związanych.

Radny Alojzy Wita: Ja też czytałem o tym, ale nie wiedziałem konkretnie o co chodzi. Takie plany mają w Jastrzębiu. To i fajnie. Niech takie coś jest. Bardzo blisko graniczymy z Jastrzębiem.

Radny Alojzy Wita - o spotkanie w Żorach, Dzień Kobiet. Co tam było ciekawego?

Wójt odpowiedział: zostałem zaproszony przez Pana posła Krzysztofa Gadowskiego na spotkanie związane z Międzynarodowym Dniem Kobiet. Podczas tej uroczystości nasze dwie mieszkanki, Panie Mirosława Książek-Rduch oraz Pani Gabriela Gwiszcz, otrzymały wyróżnienia. Dostały medal "Zasłużony dla województwa śląskiego" i z tego miejsca chciałbym Paniom serdecznie pogratulować.

Radny Alojzy Wita: Ja też do tych gratulacji się dokładam. Następne pytanie - o spotkanie na temat budowy ulicy 1 Maja. Radny przekazał: bardzo dużo pretensji mają mieszkańcy, właścicielka sklepu, do którego klienci nie mogą dojechać. W soboty nie robią wcale. Ja nie

jestem inwestorem, wydaje się, że ta firma nie jest taka zła. Niech Pan powie słówko na ten temat.

Wójt odpowiedział: jesteśmy świadomi, że ta inwestycja jest bardzo trudna i tutaj chciałbym zwrócić się do mieszkańców oraz do przedsiębiorców, którzy prowadzą działalność, z przeprosinami. Rozumiem ich problemy. Niestety nie ma innej możliwości, przy takim zakresie robót, aby tą inwestycję przeprowadzić sprawnie. Wydaje mi się, że te prace postępują. Oczywiście zakres jest bardzo duży i bardzo rozległy z budową kanalizacji, odwodnienia tej drogi, z wymianą podbudowy. Staramy się, i o to prosiliśmy Powiat Wodzisławski, który realizuje tą inwestycję, aby przeprowadzić ją z jak najmniejszą stratą dla przedsiębiorców, ale także z jak najmniejszymi problemami dla nas wszystkich. Ja rozumiem, że są utrudnienia, ponieważ jest zmiana organizacji ruchu. Prace też postępują różnie. Mieszkańcy się skarżą, że założymy są rozkopane wjazdy, że nie można się dostać do swoich posesji i faktycznie my staramy się to monitorować i interweniować za każdym razem. Także zwracamy uwagę na szerokości wjazdów, że w niektórych miejscach są zawężone. Staraliśmy się również w tym zakresie interweniować, aby jakoś sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Rady budowy odbywają się co wtorek. Przeważnie w tych radach uczestniczy pracownik merytoryczny i wicewójt lub ja, jeżeli wicewójt nie może. Staramy się na tych radach budowy być, przejść newralgiczne, trudne odcinki, żeby faktycznie mieć nadzór nad tym. Tu jest raczej współpraca pomiędzy gminą Mszana i powiatem, ponieważ inwestorem jest Powiat Wodzisławski. Jeszcze raz przepraszam mieszkańców za wszelkie utrudnienia i przedsiębiorców za to, że jesteśmy tego świadomi, że na pewno tracą swoje środki finansowe, które mogliby pozyskać, gdyby droga była nieremontowana.

Radny Alojzy Wita: czyli można to spuentować, że jest tam nadzór z Urzędu Gminy, co wtorki są spotkania i jakby się coś działo złego to myślę, że tam gmina zareaguje zaraz, a na razie wahadłowy przejazd widzę.

Następnie Radny zadał pytanie o spotkanie z prezesem Startu Mszana oraz z panem dyrektorem Antończykiem.

Wójt odpowiedział: Pan jako doświadczony działacz sportowy wie, czego nam potrzeba i z jakimi bolączkami się na naszym terenie zmagamy i to przedstawiają mi prezesi klubów sportowych. Zwracają uwagę na niską jakość boiska w Mszanie, tłumacząc, że nasze boisko prawdopodobnie odbiega już od takich standardów, które są w innych miejscowościach. Za kwestie odpowiedniej nawierzchni jest odpowiedzialny Gminny Ośrodek Sportu, dlatego rozmawialiśmy razem z panem dyrektorem, ale też podczas tego spotkania rozmawialiśmy na temat ewentualnej inwestycji, która byłaby dobrze postrzegana przez środowiska piłkarskie. Chodzi o boisko ze sztuczną nawierzchnią. Zastanawiamy się nad umiejscowieniem tego boiska. Rozważamy tutaj ewentualne boisko treningowe w Gogołowej, zastanawialiśmy się też nad główną płytą w Mszanie, ponieważ też o to wnioskuje przedstawiciele klubu sportowego. Prowadzimy dość szeroką dyskusję w tym zakresie i szukamy dobrego rozwiązania. Konsultujemy te kwestie także z prezesem klubu sportowego w Połomi. Bardzo się cieszę, że panowie prezesi się dogadują i wiem, że jest próba wypracowania pewnego kompromisu. Nikt nie przeciąga na swoją stronę, założymy budowy tego boiska czy w Połomi

czy w Mszanie, ale każdy przedstawia, żeby to boisko było w miejscu takim, które by było jak najmniej kosztowe, jeżeli chodzi o budowę. Wszyscy jesteśmy świadomi, że i tak wszystkie kluby by z tego boiska korzystały. No więc jest jakaś rozpoczęta rozmowa. Na razie musimy sprawdzić poziom boiska w Mszanie, ponieważ jest spadek na tym boisku. Trzeba by było dokonać pewnych niwelacji, gdybyśmy się zdecydowali na te prace. No więc od tego rozpoczynamy, aby wymierzyć boisko w Mszanie i zobaczyć, jak ono jest faktycznie usytuowane.

Radny Alojzy Wita: ja jestem za tym, żeby w Mszanie tak jak we wszystkich sołectwach, było to boisko w miarę, żeby dzieci sobie nie wykręcały kostek i tak dalej, czy piłkarze. Ale Pan myśli o sztucznym boisku w Mszanie, czy wybudować boisko, co myśmy mówili, że jest gotowy teren w Gogołowej? Tam by Start mógł mecze grać, a tu wyremontować boisko trawiaste, bo ono jest, wiadomo, najbezpieczniejsze. Czy chodzi o budowę boiska ze sztuczną nawierzchnią w Mszanie, na głównej płycie? Czego dotyczą te pomiary? O boisku o sztucznej nawierzchni mówiliśmy, Panie Wójcie, żeby służyło wszystkim mieszkańcom, najlepsze położenie byłoby w Gogołowej, a dla Startu zrobić remont trawiastej płyty.

Wójt odpowiedział: musimy zawsze podejść do tematu rozsądnie i zbadać go wielopłaszczyznowo. Zastanawiamy się, czy założymy wystarczyloby małe boisko, albo na połowie boiska sztuczna nawierzchnia, czy to by spełniło oczekiwania. Zastanawialiśmy się także na takim boiskiem, które by było przykryte, bo przy budowie boiska okazuje się, że są później trudności z otrzymaniem gwarancji. Słyszałem, że taka sytuacja zaistniała w Świerklanach teraz, gdzie wybudowano boisko ze sztuczną nawierzchnią, ale okazuje się, że firma, która to wybudowała, zawarła gdzieś klauzulę, że tego boiska nie można odśnieżać sprzętem do odśnieżania. No i nagle powstaje problem. Po co sztuczne boisko, jeżeli na przykład w okresie jesienno-zimowym nie będzie można na nim trenować? To jest też dla nas ważne, bo głównie kluby zwracają się o to, żeby mogli przeprowadzać trening z dziećmi czy seniorami w okresie jesienno-zimowym. Rozważamy ewentualnie jakieś zadaszanie balonowe, są też takie rozwiązania. Dzisiaj słyszałem też, że jednostki treningowe przeprowadza się na małej przestrzeni, tak aby grać tam pierwszą piłką, aby w ogóle dopracować driblingi. Zastanawiamy się nad najlepszym rozwiązaniem. Kluby raczej optują za tym, żeby to było pełnowymiarowe boisko, które by w przyszłości przyniosło dochody, które by się zapłaciło lub przynosiło jakieś dodatkowe korzyści, ponieważ wynajem takiego boiska jest na dzień dzisiejszy dość kosztowny. W związku z tym, jeżeli by to miało być boisko pełnowymiarowe, no to zastanawialiśmy się, czy w Połomi na przykład, chociaż obawiamy się tu terenu zalewowego. Może Gogołowa, ale tam nie ma infrastruktury, a są potrzebne szatnie, żeby kluby mogły przyjeżdżać zagrać mecze.

Radny Alojzy Wita zauważył, że w Gogołowej z powodu linii wysokiego napięcia zostało skrócone boisko. Stwierdził: byłem zdziwiony, ale te plany już były gotowe i skróciło się boisko o 30 metrów. Tam nie powinna ta linia biegać. Mieszkańcy Gogołowej na pewno byliby zadowoleni, szkoła blisko i zrobić tam w końcu kawałek bieżni. Mam sygnały, jak coś będziemy robić, żeby zrobić z kawałkiem bieżni, 3-4 tory bieżni, miejsca tam jest dość.

Wójt Mirosław Szymanek: Proszę Państwa, oczywiście to jest dyskusja. Musimy również wziąć pod uwagę to, że na dzień dzisiejszy w Gogołowej są organizowane duże imprezy. Jeżeli sołectwo Gogołowa organizuje dożynki, to są właśnie organizowane na tym terenie. W momencie wybudowania boiska sztucznego zamykamy sobie pewne możliwości. To co Pan wspominał, faktycznie jest tam linia energetyczna, która skróciła to boisko, ponieważ wtedy Vattenfall wydawał opinie do tego projektu i narzucili nam odsunięcie się o tyle metrów od tej linii. Więc gdyby w przyszłości trzeba było wybudować tam boisko, trzeba by było przebudować tę linię energetyczną. Są też pomysły, żeby to boisko obrócić w drugą stronę. Tylko, że wtedy musielibyśmy zlikwidować to wszystko, co wybudowaliśmy obok w okresie ostatniej dekady. Więc to też budzi pewne emocje i zapytanie, dlaczego mielibyśmy to zniszczyć.

Radny Alojzy Wita: lepiej jakbyśmy się spotkali wszyscy razem. Ja tam karierę zaczynałem, ja to znam i było pełnowymiarowe boisko w Gogołowej. Warunki były fatalne kiedyś, 40 lat do tyłu.

Wójt Mirosław Szymanek: Ja Panu dodam, dlaczego myślimy o Mszanie. Bo jeżeli okazuje się, że my musimy teraz wyremontować boisko w Mszanie, nie wiemy teraz jeszcze jakie to są koszty, jaki byłby zakres remontu, to wybudowanie boiska ze sztuczną nawierzchnią gdzie indziej, gdy i tak musimy remontować Mszanę, to czy przypadkiem tej sztucznej nawierzchni nie zrobić właśnie w Mszanie. To były tylko takie rozważania, pewne plany. Ja myślę, że z tymi planami my również przyjdziemy na komisję. Jak będziemy mieć już jakieś materiały, aby móc nad czymś dyskutować, to wtedy na pewno przyjdziemy z tymi tematami na komisję i wtedy państwo jako radni również będziecie mogli wypowiedzieć się w tej kwestii.

Radny Alojzy Wita zwrócił uwagę, że eksperci mówią, że sztuczna nawierzchnia jest niebezpieczna dla dzieci do trenowania na tych boiskach. Chyba że są lepsze nawierzchnie teraz.

Wójt Mirosław Szymanek: ta nawierzchnia, która była kiedyś z granulatu, gumy i te boiska, które były robione, praktycznie od maja do sierpnia są w ogóle bardzo trudne, jeżeli chodzi o użytkowanie w związku z zapachami, w związku z nagrzewaniem się tej gumy. Pewne nawierzchnie też powodują znaczącą przyczepność i wtedy można szybko zwichnąć staw skokowy, bądź nabyć jakiś uraz kolana i to faktycznie się dzieje. Teraz są nowoczesne rozwiązania, sztuczna trawa jest zasypywana krzemionką, co daje lepsze właściwości, jeżeli chodzi o użytkowanie.

Radny Alojzy Wita: o spotkanie ze Sławomirem Mentzenem z Konfederacji. Bo jeszcze dzisiaj też mam zaproszenie, nie wiem, czy zdążę, szef Kancelarii Prezydenta RP Zbigniew Bogucki zaprasza, godzina 18.00 Amadeus Wodzisław.

Wójt Mirosław Szymanek: jako wójt staram się reprezentować wszystkich mieszkańców. Z drugiej strony jestem osobą bezpartyjną i jeżeli ktoś zaprasza mnie na spotkanie, jest to imienne zaproszenie kierowane na Wójta Gminy Mszana, a dysponuję czasem i możliwością uczestniczenia w takim spotkaniu, to idę. Jak państwo słyszeliście, byłem także na spotkaniu byłego premiera pana Mateusza Morawieckiego, byłem na spotkaniu z ministrem rolnictwa, z wiceministrem edukacji, byłem także na spotkaniu właśnie ze Sławomirem Mentzenem. To

spotkanie odbyło się w Wodzisławiu w Amadeusie, chyba było w zeszłym tygodniu. Te spotkanie były dedykowane dla samorządowców, więc udałem się. Pan Mentzen chciał poznać problematykę funkcjonowania samorządu, z jakimi problemami się aktualnie borykamy i opowiedział o pewnej takiej wizji jak funkcjonuje jego partia.

Radny Alojzy Wita: jest to bardzo ciekawe, dlatego też ja zawsze mówię, kto jest przy władzy, trzeba z każdym rozmawiać, czy budowa chodnika, czy co innego. Niestety trzeba z każdym podać tą rękę i walczyć o jakieś interesy do gminy i bardzo dobrze. Bo, tym bardziej, że sobie pozwolę na koniec powiedzieć, że też pan poseł Grzegorz Matusiak i razem z mojej inicjatywy chcemy się z Panem spotkać. Chcemy tu zrobić spotkanie na terenie naszej gminy i z mieszkańcami, i chętnie Pan jest też brany pod uwagę, radni, żeby po prostu jakieś działania zrobić - chodnik dokończyć, w Gogołowej skrzyżowanie do granicy naszej, tak żeby pan wiedział, że do mnie najważniejsze jest, żeby zrobić coś do mieszkańców gminy. Daleko jestem od uporu jakiegoś, chociaż człowiek się zmienia, myślę, że ja już te zmiany mam za sobą wszystkie.

Radna Barbara Kruczek zadała pytanie o spotkanie z przedstawicielem Transport Glinka.

Wójt odpowiedział: chyba w zeszłym sprawozdaniu Państwu mówiłem, że udałem się do Prezesa Polskich Wód w Gliwicach, ponieważ przedsiębiorca zgłosił się do nas z prośbą o ewentualną interwencję i to jest właśnie firma Glinka, ponieważ oni na swoim terenie mają określone plany zagrożenia przeciwpowodziowego i te plany, uniemożliwiają im rozwój, głównie, jeżeli chodzi o kwestie wybudowania inwestycji, ponieważ Starostwo Powiatowe nie wyda zgody na budowę w terenach, gdzie takie plany zagrożenia przeciwpowodziowego są. Obecne spotkanie było konsekwencją tamtego spotkania - zdałem relację. Przedstawiliśmy też przedsiębiorcy, jak wygląda na dzień dzisiejszy planowanie przebiegu przez jego teren CPK, jak też Drogi Głównej Południowej. Okazuje się, że ten teren będzie bardzo poszatkowany przez te dwie inwestycje, więc nie wiadomo faktycznie, jak przyszłości potoczą się losy tego miejsca. Poza tym jest też taki temat dla Państwa, a mianowicie Pan Glinka, ponieważ prowadzi firmę spedycyjną, powiedział nam, że według niego podatki od środków transportu są wysokie porównując do miasta Wodzisławia Śląskiego, więc żebyśmy może zastanowili się w przyszłości przed podejmowaniem uchwał podatkowych, żebyśmy może zeszli tak, jak niektóre gminy. On powiedział, że on zastanawia się nad tym, czy by nie przepisać swoich samochodów, czy nie przenieść środków transportu do innych gmin, gdzie byłyby dla niego o wiele korzystniejsze stawki podatku. Przedstawiam to Państwu tutaj pod jakąś tam może rozważę i może będzie czas, kiedy siądziemy do tego, i zastanowimy się, czy faktycznie czegoś takiego nie zrobić, bo jak Państwo wiecie, Włodzisław aktualnie ma najmniejsze podatki, jeżeli chodzi o transport.

Radna Barbara Kruczek: o konwent w Pietrowicach Wielkich, bo chyba tam się odbyło spotkanie z ministrem rolnictwa, tak?

Wójt odpowiedział: w Pietrowicach Wielkich była pierwsza część konwentu. Później samorządowcy i sympatycy Polskiego Stronnictwa Ludowego przejechali do Szymocic i tam była kolejna część tego spotkania w tym dniu. Przedstawiono tematy związane z rolnictwem, czyli aktualna sytuacja rolnictwa w Polsce i Subregionu Zachodniego Województwa Śląskiego,

wspólna polityka rolna Unii Europejskiej, zasób gruntów rolnych Skarbu Państwa, scalanie gruntów rolnych. Byli prelegenci, którzy w tym temacie się wypowiadali, byli rolnicy. Nasze panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Połomi prezentowały stół wielkanocny, inne koła również. Było to takie wydarzenie przedświąteczne, ale również związane z rolnictwem.

Mieszkaniec Pan Jarosław Wala w sprawie ul. 1 Maja: Wicewójcie, Pan chyba najczęściej tam jest na tych radach budowy. Czy Pan zna zapisy szczegółowych warunków zamówienia i umowy tej inwestycji w zakresie odtwarzania dojazdów dla mieszkańców i ustalania z mieszkańcami tych dojazdów? Czy są takie zapisy i jak to ma wyglądać? Dlatego, że w moim rejonie mieszkańcy są odcięci od dojazdów około dwóch tygodni, nie mogą się doprosić, żeby te dojazdy zostały im usypane. I ja powiem Państwu szczerze, ja się zastanawiam, nie daj Boże, jakby komuś się coś stało, albo był jakiś pożar, to oni są odcięci od dojazdu. Nie ma możliwości, żeby tam dojechało jakieś auto, żeby straż dojechała i udzieliła pomocy. To jest około dwóch tygodni, ja rozumiem dzień-dwa, rozumiem utrudnienia, no bo żeby coś zrobić, to trzeba się też z utrudnieniami pogodzić. Natomiast wydaje mi się, że to za dużo, że dwa tygodnie ktoś jest pozbawiony wjazdu i to są ludzie po 80 lat i więcej. Pytam, jakie są zapisy, bo powiem szczerze, że jeszcze nie przeczytałem, żeby ci mieszkańcy sami mogli też rozmawiać z tymi pracownikami i wymagać tego, co się im należy.

Z-ca Wójta odpowiedział: jestem zaskoczony tym pytaniem, ponieważ jesteśmy w punkcie sprawozdanie wójta i są pytania do sprawozdania wójta, a nie wolne głosy i wnioski, ale mogę Panu odpowiedzieć na to pytanie, bo wielu mieszkańców było trochę zbulwersowanych faktem, że Pan posiadał wjazd na swoją posesję i dzwonił cały zeszły tydzień jak to jest, że właśnie do Pana ten wjazd jest usypany, a u innych tego wjazdu nie ma. Byłem na ostatniej radzie budowy we wtorek, ten temat był podnoszony i jest ciągle podnoszony przez obecnego tu radnego Krzysztofa Rducha. Jesteśmy w stałym kontakcie, jestem też w stałym kontakcie z mieszkańcami, którzy nawet w godzinach wieczornych dzwonią w temacie usypania, konieczności interwencji i realizacji. Udało się końcem zeszłego tygodnia usypać większość zjazdów, dwa zjazdy do numeru 178 a i 196, jeżeli dobrze pamiętam, nie zostały jeszcze usypane, ale z informacji, jakie posiadam jutro na radzie budowy te tematy zostaną jeszcze przedyskutowane, jeżeli będzie możliwość usypania ich, to zostaną usypane. Pozostałe osoby mają wykonane zjazdy. Jeżeli chodzi o kwestię terminu i tego, że trwa to tak długo, no proszę Państwa budowa jest organizmem żywym. Nie da się przewidzieć pewnych trudności, które występują po odkryciu, ściągnięciu warstw asfaltu, wykorytowaniu. Tam złożyło się parę warunków, warunki hydrogeologiczne związane z bardzo dużym napływem wód ze skarpy, co było widać nawet gołym okiem, że z tych skarp często wybijały różnego rodzaju źródła, więc musiała być zastosowana dodatkowa stabilizacja. Dodatkowo został przerwany światłowód i kable teleinformatyczne, które znalazły się w innym miejscu niż zaznaczone na mapie. Niestety te dwa zdarzenia zdecydowanie wydłużyły procedowanie możliwości usypania i realizacji dalszego postępu prac. Jednak firma deklaruje, że teraz prace na tym odcinku zostaną zintensyfikowane, ponieważ kładli dłuży nacisk na realizację odcinka od skrzyżowania ulicy Tuskerka w kierunku wiaduktu nad autostradą po to, aby położyć w sobotę na tym odcinku nakładkę asfaltową i udrożnić jeden pas ruchu w tamtym rejonie. Tyle mogę

powiedzieć w tym temacie i jutro tak jak powiedziałem będą omawiane jeszcze ostatnie dwa wjazdy, które też uważam powinny być utrzymane dla bezpieczeństwa, ale w ramach możliwości oczywiście, bo budowa, tak jak powiedziałem jest to żywy organizm, czasami nie da się po prostu realizować z wykonanymi zjazdami tak dużej inwestycji.

Pan Jarosław Wala: i jeszcze bym miał jedno pytanie, Panie Wójcie, nie wiem może nie dosłyszałem, czy Pan był w okresie międzysesyjnym w Bielsku na policji, w jakiej sprawie i ewentualnie jak nas Pan reprezentował?

Wójt odpowiedział: byłem w charakterze świadka, śledztwo jest w toku, więc nie powinienem Państwa chyba na tym etapie informować.

Radny Piotr Kuczera: czego dotyczyło spotkanie z dyrektorem Szlązakiem?

Wójt odpowiedział: Pan dyrektor przyszedł, aby porozmawiać na temat wznowienia koncesji bądź uaktualnienia koncesji, żebyśmy jako samorząd podeszli do tego pozytywnie i uzgodnili tą sprawę. Koncesję na wydobywanie, chodzi o rejon ulic Jastrzębska i Boczna, na pograniczu Gogołowej.

Radny Piotr Kuczera: czego dotyczyły te spotkania w Rydułtowach, w Radlinie, w sprawie komunikacji?

Wójt odpowiedział: na sesji chyba ostatniej bądź grudniowej Państwo mieliście przedstawione działania związane z pewnymi planami dotyczącymi komunikacji w powiecie. Powiat Wodzisławski tworzy komunikację na terenie powiatu, która jest dedykowana dla trzech gmin wiejskich i miasta Wodzisław Śląski. Gminy wiejskie to jest Godów, Gorzyce i Lubomia. My, pozostałe samorządy, jesteśmy w strukturach Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Dzisiaj samorządy zastanawiają się nad tym, czy nie będzie dobrą decyzją, aby samorządy, które są w Międzygminnym Związku Komunikacyjnym przeszły do powiatowej komunikacji. I te spotkania właśnie temu służą, aby wypracować stanowisko bądź w jakimś stopniu poznać ofertę Powiatu Wodzisławskiego, ale także zastanowić się, czy byłaby to ewentualnie dobra decyzja. Bo również oferta Międzygminnego Związku Komunikacyjnego jest dobrą ofertą. Znamy ją. A tam ewentualnie moglibyśmy iść w coś nowego, niekoniecznie taniego i niekoniecznie lepszego. Więc mamy tutaj bardzo poważne dylematy. Tym bardziej, że dzisiaj preferuje się wzór prowadzenia komunikacji jako coraz szerszy i większy. Do Międzygminnego Związku Komunikacyjnego puka Powiat Pszczyński, gminy Powiatu Pszczyńskiego byłyby zainteresowane tą komunikacją. Przy stworzeniu takiego gminno-powiatowego systemu komunikacji moglibyśmy skorzystać na dofinansowaniach z rządu. I w związku z tym zastanawiamy się czy zostać, czy ewentualnie podjąć decyzję o wystąpieniu. Oczywiście taką decyzję wtedy musiałby podjąć Rada do 30 czerwca, ponieważ aktualnie MZK będzie również ogłaszało przetarg na komunikację dla miast Radlin, Rydułtowy, Pszów. No więc dlatego są te spotkania i rozmawiamy z różnymi osobami w tym zakresie, aby później przedstawić Radzie, Państwu Radnym już wypracowane pewne stanowiska i ewentualne propozycje korzystne, które według naszej wiedzy i naszych wyliczeń byłyby najlepszą opcją.

Radny Piotr Gonsior: mam pytanie co do zarządzeń, w których jest wzrost wynagrodzeń i tych stawek maksymalnych. Mam pytanie, jak to ma miejsce, te zwyczajki, bo tu widzę na jednym

zarządzeniu, numer 22, zwyczajka z 9.000 do 12.000. Jest to czymś podyktowane, że wzrost jest jakoś tam proporcjonalnie, czy po prostu jest to w Pana kompetencjach? I tak jak tu jest w zarządzeniu ma Pan prawo zwiększać to tak, jak Pan uważa? Proszę mi odpowiedzieć.

Wójt odpowiedział: tak, określenie maksymalnej stawki jest w mojej gestii.

Radny Piotr Gonsior zadał pytanie do Pani Skarbnik: w związku z tym, że nastąpiły podwyżki, pracowników samorządowych, tam było trzy. Ile tam była ta podwyżka? Może mi Pani przypomnieć? Bo ja powiem do czego zmierza pytanie. Była podwyżka, a jak żeśmy rozmawiali na komisji, mówiła Pani, że na podwyżki nie było to planowane w budżecie. Jak Pani skutek finansowy wyliczyła do tych podwyżek? Chciałbym wiedzieć. Bo tu widzę w zarządzeniach te podwyżki nastąpiły.

Skarbnik Pani Małgorzata Gąsior odpowiedziała: podwyżki w projekcie budżetu były zaplanowane. Ja mówiłam, że nie są zaplanowane podwyżki dla nauczycieli i dla obsługi, które wchodzi rozporządzeniem w miesiącu lutym. O tym mówiłam, że nie było zaplanowane. A wszystkie podwyżki, które były w projektach budżetu, to były zaplanowane i na podstawie budżetu zostały dokonane zarządzeniem podwyżki wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi.

Radny Piotr Gonsior: A jaki to by miało skutek finansowy? Było to analizowane w skali roku?

Skarbnik odpowiedziała: tak, było analizowane, czy są środki zabezpieczone w budżecie gminy. Już w projekcie budżetu były zaplanowane środki budżetowe na podwyżki.

Radny Piotr Gonsior: Były na podwyżki. Tak. Dobrze. Dziękuję.

Więcej pytań nie było. Prowadzący zamknął ten punkt obrad i ogłosił 10 minut przerwy.
[przerwa w godz. 17.06 – 17.18]

Pkt. 7. Podjęcie uchwał

Przystąpiono do kolejnego punktu porządku obrad – podjęcia uchwał w sprawie:

a/ zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2026 – 2031

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Mszana na lata 2026 – 2031

Wyniki głosowania:

ZA: 11, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (11): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3): Piotr Gonsior, Piotr Kuczera, Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/135/2026 została podjęta.

b/ zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Do projektu nie było pytań.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

zmiany budżetu Gminy Mszana na 2026 rok

Wyniki głosowania:

ZA: 12, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (12): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Marek Liśnikowski, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2): Piotr Kuczera, Łucjan Marek

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/136/2026 została podjęta.

c/ uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Społecznych 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia programu osłonowego „Wzmacniany Senior” na rok 2026

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/137/2026 została podjęta.

d/ szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania, a także szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczenia takich usług

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Projekt był również poddany konsultacjom społecznym z radami działalności pożytku publicznego lub organizacjami pozarządowymi i podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Konsultacje przeprowadzono w dniach od 3 marca do 9 marca 2026 r. Nie wpłynęły żadne wnioski, opinie oraz zastrzeżenia dotyczące konsultowanego projektu uchwały. Nie było pytań do projektu.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat, jak również trybu ich pobierania, a także szczegółowych warunków przyznawania usług sąsiedzkich, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposobu rozliczenia takich usług

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/138/2026 została podjęta.

e/ uchwalenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Mszana w roku 2026

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na posiedzeniu Komisji Budżetu i Infrastruktury 9 lutego 2026 r. Prowadzący obrady poprosił przewodniczącego komisji Pana Piotra Gonsiora o przedstawienie opinii Komisji.

Pan Piotr Gonsior wskazał: Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt, jednakowoż do tego projektu do Radnych miały być wysłane informacje odnośnie przeprowadzonych konsultacji. Dotyczyło to opieki opinii weterynaryjnej, dotyczyło to konsultacji z kołami łowieckimi i dotyczyło to konsultacji z organizacjami pozarządowymi. Czy państwo Radni to otrzymali? Bo ja do trzeciego nie otrzymałem, więc stąd wolę dopytać, być może to też była omyłka, nie żeby nie było.

Informacje przekazał Z-ca Wójta: zgodnie z zarządzeniem wójta konsultacje zostały przeprowadzane w dniach 4 marca do 9 marca. Zostały wysłane stosowne pisma w ramach całej procedury do Inspektora Weterynarii, Powiatowego Lekarza Weterynarii. I tutaj jest pozytywna opinia z zaznaczeniem, że powinny być doszczegółowione numery alarmowe, pod które się powinno dzwonić, nie tylko 998 i 997. Ponieważ jest dookreślone, że mógłby być to numer ogólny, z czym my nie do końca się zgadzamy, ponieważ na naszym terenie posiadamy różne rejony działania. Również rejon działania komendy w Jastrzębiu-Zdroju, jak i komendy w Wodzisławiu Śląskim. I ciężko jest dookreślić szczegółowo numer dla danej jednostki, bo jeżeli sarna będzie leżała na ulicy Jastrzębskiej w Gogołowej, wtedy będzie działanie podejmowała jednostka straży w Jastrzębiu, a jeżeli gdzieś tutaj bardziej w drugą stronę, to znów Wodzisław Śląski. Pozytywne są również opinie od kół łowieckich: Koło Łowieckie Odra, Pod Klonem, Róg i Koło Łowieckie Las. Oraz sprawdzono w bazie OPP i nie znaleziono organizacji spełniających podane kryteria, jeśli chodzi o obszar działania organizacji z zakresu ochrony środowiska i praw zwierząt. W związku z tym nie było do kogo złożyć zapytania.

Radny Piotr Gonsior: dziękuję, bo tam była kwestia, Panie wicewójcie, to co pisze w artykule 11a ust. 7, dyskusja była na temat organizacji społecznych, których statutowym działaniem jest ochrona zwierząt. O tą opinię chodziło, jeżeli ona jest, nie mam pytań.

Z-ca Wójta: tak jak powiedziałem opinii nie ma, ponieważ w bazie OPP nie ma takich organizacji, które spełniałyby kryteria.

Nie było więcej pytań.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

uchwalenia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Mszana w roku 2026

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotuła, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/139/2026 została podjęta.

f/ wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu z dotychczasowym najemcą, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość na okres oznaczony do lat 3

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały. Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia zgody na zawarcie kolejnej umowy najmu z dotychczasowym najemcą, której przedmiotem jest ta sama nieruchomość na okres oznaczony do lat 3

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/140/2026 została podjęta.

g/ współdziałania i udzielenia Miastu Wodzisław Śląski dotacji celowej na pomoc finansową, na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla zadania inwestycyjnego "Budowa Drogi Głównej Południowej na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 935 w Rydułtowach do połączenia z ul. Wodzisławską w Mszanie"

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Był on omawiany i został zaopiniowany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pytania zadawali:

Radny Alojzy Wita: jaka tam jest kwota tego dofinansowania? 4 miliony?

Z-ca Wójta odpowiedział: 54.092,75 zł.

Więcej pytań nie było.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

współdziałania i udzielenia Miastu Wodzisław Śląski dotacji celowej na pomoc finansową, na wykonanie Programu Funkcjonalno-Użytkowego dla zadania inwestycyjnego "Budowa Drogi Głównej Południowej na odcinku od drogi wojewódzkiej nr 935 w Rydułtowach do połączenia z ul. Wodzisławską w Mszanie"

Wyniki głosowania:

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (13): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1): Piotr Gonsior

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/141/2026 została podjęta.

h/ wyrażenia stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej

Prowadzący obrady poinformował, że projekt Radni otrzymali w materiałach. Jest on pokłosiem wniosku, który wpłynął do Rady Gminy w połowie lutego. Wniosek był omawiany na wspólnym posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu i Infrastruktury 18 marca 2026 r. Komisje pozytywnie go zaopiniowały wraz z projektem uchwały w sprawie wyrażenia stanowiska. Nie było pytań i uwag.

Prowadzący obrady odczytał treść uchwały i poddał ją pod głosowanie.

Głosowano w sprawie:

wyrażenia stanowiska w sprawie znaczenia rolnictwa dla wspólnoty lokalnej

Wyniki głosowania:

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (14): Paulina Antończyk, Sebastian Berger, Roman Bura, Marta Cieślik, Piotr Gonsior, Marek Kotula, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Marek Liśnikowski, Łucjan Marek, Ilona Mura, Krzysztof Rduch, Ewa Wawrzyczny, Alojzy Wita

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Uchwała Nr XXIII/142/2026 została podjęta.

Prowadzący obrady zamknął ten punkt i przeszedł do kolejnego.

Pkt. 8. Wolne wnioski i zapytania

Przewodniczący Rady poinformował o korespondencji:

** Wpłynęło Sprawozdanie z prac Zespołu Interdyscyplinarnego w Mszanie w roku 2025, a także Sprawozdanie z realizacji zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w 2025 roku w Ośrodku Pomocy Społecznej w Mszanie. Są to tematy Komisji Spraw Społecznych.

** Wpłynęło zaproszenie burmistrza Miasta Radlin na spotkanie poświęcone organizacji publicznego transportu na terenie gmin Powiatu Wodzisławskiego – odbędzie się ono 1 kwietnia w Radlinie. To zaproszenie zostało wysłane do radnych drogą mailową.

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło od radnej Pauliny Antończyk oświadczenie o rezygnacji z pełnienia funkcji członka Komisji Rewizyjnej Rady Gminy Mszana. Tym samym nie jest spełniony statutowy wymóg formalny dotyczący składu Komisji, gdyż zgodnie z paragrafem 56 ust. 1 Statutu Gminy Mszana Komisja Rewizyjna składa się z przewodniczącego Komisji, wiceprzewodniczącego Komisji oraz pozostałych członków w liczbie 3 z zastrzeżeniem ust. 2, który mówi, że do składu Komisji jest dołączony przedstawiciel Klubu Radnych. W związku z powyższym, aby Komisja mogła funkcjonować i pełnić statutowe funkcje należy uzupełnić jej skład. Należy podjąć nową uchwałę w sprawie składu Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję, czy dziś Rada chce podjąć uchwałę w tej sprawie, czy na kolejnej sesji. Zadał pytanie: kto zgłasza chęć w pracach tej Komisji?

Radny Alojzy Wita: będzie bardzo ciężko wybrać tą osobę, ale musimy to uzupełnić. Nie mamy innego wyjścia. Jest tu dużo odważnych ludzi. Myślę, że ta odwaga się teraz wykaże. Dzisiaj wybieramy, zaraz. To bardzo ważna komisja.

Adwokat Przemysław Pluta zwrócił uwagę, że jeżeli w dniu dzisiejszym miałyby być podjęta taka uchwała, to najpierw musi być przegłosowana zmiana porządku obrad, poprzez prowadzenie tego projektu uchwały i dopiero wtedy można przejść do uzupełnienia składu Komisji.

Radny Piotr Gonsior złożył wniosek formalny do porządku obrad o wprowadzenie punktu "uzupełnienie składu Komisji Rewizyjnej o radnego" i w związku z tym, jak się taki człowiek wyłoni przy zmianie porządku obrad, o przygotowanie uchwały na następną sesję, żeby ta Komisja mogła zacząć funkcjonować. Ponieważ czas leci, niebawem obowiązki, które wynikają z Komisji będą po prostu zagrożone, a wiemy, że niebawem mamy już maj i czerwiec. Stąd też mój wniosek w ten sposób uzasadniony. Proszę o zmianę porządku obrad.

Radny Alojzy Wita: jeszcze spróbujemy zrobić takie coś. Jest taka furtka, możemy zastosować tu, ktoś może zrezygnować z innych komisji na rzecz Komisji Rewizyjnej. Ja tylko podpowiadam.

Radny Piotr Gonsior: Art. 15 Statutu.

Przewodniczący Rady wskazał, że najpierw potrzebna jest zmiana porządku obrad i poddał pod głosowanie wniosek formalny Pana Piotra Gonsiora o rozszerzenie porządku obrad o uzupełnienie składu Komisji Rewizyjnej.

Adwokat Przemysław Pluta zwrócił uwagę, że zmiana porządku obrad musi być przegłosowana bezwzględną większością głosów.

Głosowano wniosek w sprawie:

O rozszerzenie porządku obrad ws. uzupełnienia składu Komisji Rewizyjnej

Wyniki głosowania:

ZA: 6, PRZECIW: 3, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 5, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6): Sebastian Berger, Piotr Gonsior, Barbara Kruczek, Piotr Kuczera, Łucjan Marek, Ewa Wawrzyszczny

PRZECIW (3): Roman Bura, Marek Kotula, Ilona Mura

WSTRZYMUJĘ SIĘ (5): Paulina Antończyk, Marta Cieślik, Marek Liśnikowski, Krzysztof Rduch, Alojzy Wita

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1): Wioleta Szotek

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości bezwzględnej ustawowego składu Rady.

Następnie Przewodniczący Rady poinformował, iż wpłynął wniosek na sesję Rady Gminy, dotyczący tematu omawianego na ostatnim posiedzeniu wspólnym Komisji Budżetu i Infrastruktury oraz Komisji Spraw Społecznych. Komisje rozpatrywały nieuwzględnione uwagi do projektu planu, co do tej uwagi Komisje nie wniosły o jej uwzględnienie. Z tego co było omówione, projekt planu zostanie ponownie wyłożony do konsultacji i wtedy ta mieszkanka mogłaby wnieść uwagę.

Przewodniczący Rady poprosił najpierw o zabranie głosu przedstawiciela Urzędu Gminy. Jak wygląda ta procedura?

Głos zabrała Sekretarz Gminy Pani Joanna Szymańska: na ostatniej Komisji mnie nie było, ale z tego co dowiedziałam się, to Państwo omawialiście wszystkie wnioski nieuwzględnione w projekcie planu zagospodarowania. I pracownik, którego dzisiaj nie ma tutaj na sesji, przekazał mi, że wniosek, który wpłynął tutaj do Rady na sesję, również był omawiany na tej Komisji i Państwo jako Rada nie poddaliście go głosowaniu, nie zmieniliście jakby propozycji projektantów w tym zakresie, bo były takie sytuacje, że Państwo zmienialiście kwestię tego zagospodarowania, natomiast w tym przypadku nie było takiej opinii. Więc czy ten wniosek pozostaje jakby dalej nieuwzględniony? Państwo nie zagłosowaliście za tym, żeby uwzględnić go?

Radny Piotr Gonsior zadał pytanie: czy ja mogę wiedzieć, o jakim my wniosku mówimy? Bo ja na razie nie wiem.

Przewodniczący Rady Gminy odczytał wniosek:

"Wniosek na sesję Rady Gminy Mszana.

Zwracam się z prośbą do Rady Gminy Mszana o rozpatrzenie mojego wniosku i zajęcie stanowiska w sprawie rozszerzenia prawa do zabudowy na działce rolno-budowlanej w Połomi. Jestem mieszkanką gminy Mszana, zamieszkałą w sołectwie Połomia oraz właścicielką gospodarstwa rolnego położonego w tymże sołectwie. Moja rodzina od lat pracuje na gospodarstwie i nadchodzi czas na jego przekazanie następnemu pokoleniu. Zwróciłam się z wnioskiem o rozszerzenie terenów budowlanych przy mojej aktualnej posesji

w Połomi, działka numer..., w celu rozbudowy gospodarstwa oraz budowy domu jednorodzinnego przez mojego syna, który docelowo ma prowadzić gospodarstwo rolne. Jednak na etapie konsultacji nie otrzymałam jasnej odpowiedzi, co będzie z moim wnioskiem. Mając na uwadze upływający czas oraz planowane rozpoczęcie budowy domu, proszę o udzielenie mi odpowiedzi czy wniosek został pozytywnie rozpatrzony. Oprócz posiadanych gruntów ornych wchodzących w skład mojego prawie 5-hektarowego gospodarstwa, istnieje już dodatkowo na wyżej wymienionej działce infrastruktura w postaci stodoły, garaży murowanych i blaszanych, traktory, kombajn zbożowy, maszyny rolnicze. Dom, który już stoi na tej działce jest wybudowany w latach 60. i dostanie go córka z rodziną. Natomiast gospodarstwo planuję scedować na syna, który już na nim pracuje. Nadmieniam również iż wielkość działki numer... jest dostateczna, by powstał tam kolejny dom, który jest konieczny, by młode pokolenie mogło nadal dbać o ojcowiznę. Jeżeli wniosek nie został ujęty w pracach planistycznych, to proszę o skierowanie mojego wniosku do rozpatrzenia przez komisję. Chciałabym zostać poinformowana o terminie jej posiedzenia. Mając na uwadze dobro mojego gospodarstwa i zachowanie ciągłości pokoleniowej, zwracam się o przyjęcie mojego wniosku i skierowanie do prac planistycznych w celu uznania go za zasadny, co pozwoli nam rozbudować gospodarstwo i przekazać naszym dzieciom.

W przypadku niewyrażenia zgody mój syn nie będzie miał możliwości budowy domu przy posesji, na której znajdują się budynki gospodarskie i niezbędny sprzęt do dalszego prowadzenia gospodarstwa, co może skutkować likwidacją gospodarstwa w niedługim czasie. Moje imię i nazwisko podaję do korespondencji, jednak proszę go nie rozpowszechniać podczas czytania."

Sekretarz Gminy poinformowała: Szanowni Państwo, procedura jest następująca. Państwo jako Rada wszystkie wnioski, które wpłynęły i które nie były wzięte pod uwagę, mieliście przekazane, decydowaliście na temat przyszłości tych wniosków. Co do tego wniosku na komisji Państwo jako Rada nie wypowiedzieliście się, przyjęliście stanowisko projektanta. Oczywiście to jest wniosek skierowany do Rady, Rada zdecyduje, jednak w mojej opinii, jeżeli na każdym kroku będą teraz wpływały takie wnioski i na każdym kroku będziemy je rozpoznawać, to będziemy maksymalnie wydłużać czas trwania procedury. W procedurze teraz będzie moment wyłożenia planu i na etapie wyłożenia mieszkańcy mają prawo wnosić uwagi, które będą znowu rozpoznawane. Więc czy Państwo drugi raz chcecie się teraz nad tą uwagą pochylić? W mojej ocenie nie wiem, czy coś to wniesie, ale ja nie jestem w stanie tutaj za Państwa zadecydować. Jak najbardziej można pochylić się nad tym wnioskiem i taką komisję zorganizować, na którą znowu przyjdzie czy pracownik, czy projektant i będziecie konkretnie te sytuacje rozeznawać już po raz drugi. Po czym nastąpi wyłożenie i w wyłożeniu spodziewamy się wielu takich wniosków tych niezadowolonych mieszkańców, którzy nie będą mieli uwzględnionych swoich wniosków w tym planie.

Głos zabrał Z-ca Wójta Pan Błażej Tatarczyk: mój wniosek proszę Państwa jest taki, żeby nie procedować teraz tego wniosku w ramach odrębnej komisji, tylko pozostawić ten wniosek. Poinformujemy również osobę, która składała wniosek, że będzie miała możliwość wniesienia takiego wniosku w procedurze kolejnego wyłożenia planu, po to, aby nie blokować całej

procedury planistycznej, bo teraz musimy wystąpić z planem o uzgodnienie do Wód Polskich. Wiemy, jak długo to trwa. Każde przesuwanie przedłuża procedurę, a może się okazać, że za trzy dni wpłynie kolejny wniosek i w nieskończoność będziemy te wnioski uwzględniać. Tak jak Pani Sekretarz powiedziała, będzie taka możliwość jeszcze raz pochylenia się nad tymi wnioskami przy kolejnym wyłożeniu, więc mieszkańcy, którzy będą zainteresowani, będą mieli taką możliwość, a Państwo będą mieli możliwość wypowiedzenia się czy uwzględnić, czy odrzucić, więc sugeruję, jeżeli można, żeby odłożyć go do kolejnego etapu.

Sekretarz dodała, że ten wniosek dzisiaj wpłynął, jest to bardzo świeża sprawa.

Radny Alojzy Wita zadał pytanie: ile czasu potrwa to następne wyłożenie?

Z-ca Wójta odpowiedział: plan zostanie przesłany do Wód Polskich. Nie jesteśmy w stanie określić, kiedy Wody Polskie ustosunkują się do projektu planu. Mamy nadzieję, że w okolicach czerwca powinno być kolejne wyłożenie.

Radny Alojzy Wita: Koło maja, tak? Czyli ta osoba ma jakieś szanse później w tym maju, bo to też jest pytanie takie, żeby nie odrzucić, pochylić się też trochę nad tą sprawą.

Sekretarz Joanna Szymańska: tak Panie Radny, ja właśnie o tym mówię, że to nie jest tak, że ta mieszkanka czy ten mieszkaniec stracił szansę. Jeśli Państwo nie będziecie teraz tego wniosku rozeznawać, on będzie miał prawo złożyć, tak jak inni mieszkańcy, [uwagi przy kolejnym wyłożeniu]. Ja myślę, że takie wnioski będą, bo przecież wiecie Państwo, że tych wniosków nieprzyjętych, niezgodnych z intencją tych mieszkańców wnioskujących, sporo było nieprzyjętych.

Radny Alojzy Wita: To ile my na tym zyskamy, ile nadrobimy na tym czasie, jakie proceduralne czynności my zdążymy pozałatwiać, jak przesuniemy ten wniosek? Jaką korzyść będziemy mieć?

Sekretarz odpowiedziała: Panie Radny, powiem tak. Pan Przewodniczący kieruje tutaj pracą Państwa radnych. Państwo zadecydujecie, że ma się odbyć komisja. Ja nie jestem w stanie określić teraz, czy to będzie za tydzień, za dwa, czy za trzy. Jaki będzie werdykt tej komisji? Czy przyjęta będzie ta sprawa, czy nie przyjęta będzie ta sprawa, też nie wiem. Może to [przedłużyć procedurę] o kilka dni, a może o parę tygodni. Dlatego, że jeżeli Państwo teraz stwierdzicie, że jednak ten wniosek należy przyjąć do realizacji, to będzie znowu przekazane projektantowi. Projektant musi znowu zmienić projekt planu w tym zakresie.

Radny Alojzy Wita: Ja to rozumiem. Moje pytanie było, ile my procedur za ten czas załatwimy, gdy przesuniemy ten wniosek? Jakie my wykonamy czynności z korzyścią tak zwanego przyspieszenia, że my nie będziemy czekać, zostawimy tej Pani to tam na później? Co my za ten czas załatwimy?

Sekretarz odpowiedziała: Panie Radny, my jesteśmy już gotowi do tego, tak jak powiedział Pan Z-ca Wójta, jesteśmy gotowi, dlatego, że ten krok, który był wymagany, czyli przedstawienie Państwu jako Radzie tych wniosków, został wykonany. I teraz projektant ma już opracowany ten plan, który wysłał do opiniowania. Nie może go wysłać do zaopiniowania, jeżeli będą jeszcze jakieś wnioski, które nie będą jakby brane pod uwagę.

Radny Alojzy Wita: ja zakończę tą dyskusję tym. Pismo było bardzo ciekawe, to są miejsca pracy, wiadomo jak sytuacja w rolnictwie wygląda. Także to co Pani powiedziała, Pani

sekretarz i Pan wicewójt, myślę, że Radni się pochylą nad tą sytuacją i nie zostawimy tej Pani na lodzie. Zobaczymy później, jak te procedury wynikną. Ja też nie mogę tutaj nic jako radny więcej załatwić, tylko nie [chcę], żeby tą Panią zostawić na lodzie.

Sekretarz: absolutnie Panie radny, ja mówię to publicznie, więc ta Pani też mnie słyszy, tak?

Radny Alojzy Wita: tak myślę, że mnie też słyszy.

Sekretarz: ja biorę odpowiedzialność za swoje słowa, dlatego mówię, że będzie możliwość jeszcze złożenia tego wniosku.

Radny Alojzy Wita: to dobrze, Pani sekretarz.

Sekretarz: można to zrobić dwojako, tak jak powiedziałam, możecie Państwo zorganizować komisję, możecie pochylić się drugi raz. Jaka będzie decyzja tej komisji, tego nie wiem. Być może będzie taka, że przyznacie, czy będziecie chcieli, żeby tam powstały te miejsca pod zabudowę, a być może nie. I nawet jeżeli Państwo zadecydujecie na nie, to ta Pani również będzie miała prawo przy wyłożeniu złożyć swój wniosek po raz kolejny.

Radny Alojzy Wita: ja myślę, że tutaj radni są ludźmi rozsądnymi, bo po to myśmy się do Rady dostali wszyscy, że ludzie nam zawierzyli, żeby pewne sprawy, no wiadomo, że są procedury Pani sekretarz, ja to rozumiem. Ale po to się dopytuję parę razy i to samo powtarzam, żeby nie zostawić mieszkanek na lodzie. I zobaczymy, jak to się potoczy dalej. Ja osobiście jestem za tym, żeby tej Pani pomóc, ale muszą się radni wszyscy też nad tym zastanowić, bo od tego tu jesteśmy w Radzie, żeby tym mieszkańcom pomóc, żeby się tu osiedlali, żeby nam płacili podatki, bo naprawdę sytuacja nie jest w kraju wesoła. Dziękuję.

Radny Piotr Gonsior poprosił Przewodniczącego Rady, w związku z tym, iż nie potrafi zlokalizować, co wynika z treści wniosku, o 5 minut przerwy, żeby Rada mogła się zapoznać, czego ten wniosek dotyczy. Przecież to możemy zobaczyć i później podjąć decyzję.

Prowadzący obrady ogłosił 5 minut przerwy. [przerwa w obradach w godz. 18.00 - 18.11]

Po wznowieniu obrad Przewodniczący Rady poinformował, że kieruje wniosek Pani z Połomi do Komisji Skarg i Wniosków. Poprosił Przewodniczącą tej Komisji, żeby w trybie jak najszybszym zwołała Komisję.

Następnie Prowadzący obrady poinformował, że wpłynęła skarga na uchwałę Rady Gminy Mszana numer XXVI/247/2021, z dnia 29 listopada 2021 roku w sprawie ustalenia wysokości diet radnych Gminy Mszana. Za pośrednictwem Rady Gminy Mszana, Urząd Gminy Mszana jest to skierowane do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach.

Przewodniczący poprosił radcę prawnego o wskazanie, jakie dalsze kroki w związku z tym pismem należy podjąć.

Adwokat Przemysław Pluta odpowiedział: przede wszystkim trzeba się zapoznać z treścią, natomiast procedura jest taka, że jest obowiązek przekazania skargi w terminie 30 dni wraz z aktami i odpowiedzią na skargę. Musimy się zastanowić, czy tutaj będzie potrzeba podjęcia uchwały, w której Rada upoważni Wójta do złożenia i przekazania odpowiedzi w tej sprawie. Musimy to przeanalizować, także informujemy Państwa.

Dalej w tym punkcie głos zabierali:

Radny Piotr Kuczera zadał pytanie odnośnie stacji benzynowej w Gogołowej: chyba rok temu myśmy tu na ten temat rozmawiali, zabrałem głos. Czy coś w tej sprawie wiadomo, co się tam dzieje? Czy są jakieś spotkania z przedstawicielem, z prezesem, z kierownikiem tej firmy? Chciałbym uzyskać więcej wiadomości na ten temat.

Adwokat Pan Przemysław Pluta odpowiedział: Gmina wniosła w tej sprawie pozew o wydanie nieruchomości, więc sprawa jest w sądzie w tej chwili.

Radny Piotr Kuczera: to znaczy się wydanie nieruchomości, czyli co? Gmina chce ją przejąć?

Adwokat: Tak.

Z-ca Wójta dodał: jeśli mogę doszczegółowić, nie że przejąć, bo działka w pełni jest nasza, została wykupiona od Kółka Rolniczego. Wielokrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami stacji benzynowej celem wypracowania relacji, możliwości funkcjonowania tam stacji. Bo jak najbardziej byliśmy za tym, aby ta stacja funkcjonowała, z tym, że na pewno nie w tym miejscu i w takim stanie, w jakim na chwilę obecną funkcjonuje. Bo po pierwsze, nie wygląda to estetycznie, po drugie nie jest bezpieczne, po trzecie uważamy, że blokuje nam możliwość rozwoju tego terenu. Więc daliśmy propozycje związane z przesunięciem budynku stacji w kierunku Karczmy i ulokowanie tej stacji tam. Jednakże nie było żadnego zainteresowania ze strony użytkowników stacji. W związku z tym zostały podjęte kroki prawne.

Radny Piotr Kuczera: nadmienię, bo nie wiem, czy Państwo wiecie o tym, że tam są zbierane podpisy. I też oczywiście się podpisałem, bo ja rok temu powiedziałem wprost, że stacja jest przydatna. Dużo osób tam jeździ, rolników. Ceny paliwa też są znacznie umożliwiające tam tankowanie i lepsze niż na innych stacjach. No więc [podpisałem się] jak poprosili mnie o podpis i pytam w tej sprawie, jak to wygląda. Osobiście byłem za tym, żeby to zostało. Jeżeli chodzi o przesunięcie w terenie, miejsca jest dość, można by to wszystko zrobić, no ale to leży po stronie firmy.

Z-ca Wójta: tak jak powiedziałem, jesteśmy również i byliśmy za tym, aby utrzymać stację. Jednakże było zero zainteresowania ze strony [właściciela] w sprawie przesunięcia stacji, łącznie ze zbiornikami paliwa w kierunku Karczmy, bo to było naszym wymogiem obligatoryjnym, abyśmy mogli inwestować w ten teren w rejonie stacji.

Radny Piotr Kuczera: mam rozumieć, że spotkania były z szefem tej firmy, czy korespondencja?

Z-ca Wójta odpowiedział: wielokrotnie spotykaliśmy się w biurze Wójta. Było to już jakiś czas temu, bo później już nie odpowiadali na nasze propozycje, więc, w związku z brakiem odpowiedzi, zostały poczynione kroki prawne. Ale spotykaliśmy się osobiście.

Radny Piotr Kuczera: dziękuję.

Radny Alojzy Wita: jak kupowaliśmy ten teren od SKR-u, to tam w umowie było zaznaczone, że jest tam stacja benzynowa dożywotnio, czy coś takiego, że tam będzie, czy jakiś wypowiedzenie dostał ten pan? Nie było takiego czegoś?

Z-ca Wójta odpowiedział: nie.

Radny Alojzy Wita odpowiedział: dobra, to tylko chciałem wiedzieć.

Następnie zadał kolejne pytanie: pasy bezpieczeństwa, droga powiatowa - ulica Podgórna, Panie Wicewójcie, myśmy o tym mówili, jakie tam zostały poczynione kroki?

Tam jest tragedia, nie ma nic od tego czasu. Tam nie ma w ogóle przejścia, żeby się przedostać na drugą stronę. Niech Pan jeszcze spróbuje gdzieś tam podzwonić, jakieś pisemka wysłać, żeby coś z tymi pasami tam zrobili. I potem drugie pasy są na Wolności. Myślałem, że te pasy zrobią, bo środek jezdni zrobili, jak dawali nową nakładkę. Jest nowy znak postawiony obok tego byłego sklepiku i tam jest przejście przez jezdnię. Może ja się myślę, ale pasy są dopiero 50 metrów dalej. Czemu ten znak "przejście przez jezdnię" jest tak daleko postawiony? Prawie przy tym wejściu, gdzie tą drogę mamy naprawiać, gdzie myśmy na komisji byli, tam jest nowy znak, proszę to sprawdzić, zobaczyć, a powyżej jest przystanek szkolny, nie ma w ogóle pasów, a tam poniżej jest znak postawiony, też bez pasów. Coś tam jest albo jeszcze nie zrobione, ale to już dość długo stoi.

Z-ca Wójta odpowiedział: jeśli chodzi o ulicę Podgórną, to wielokrotnie interweniowaliśmy w Powiatowym Zarządzie Dróg, u zarządcy drogi, o kwestie pasów, ale jak Panu wiadomo, pasy rządzą się swoimi prawami, musi być chodnik bądź platforma po obu stronach, czyli po stronie wejścia i zejścia [z pasów]. Takiej platformy ani chodnika na ulicy Podgórnej na chwilę obecną nie ma, więc też pasy nie mogą być wyznaczone zgodnie z...

Radny Alojzy Wita przerwał: a jak jest Pan przy tym chodniku, to jak daleko się posunęło? Tam było 115.000 zarezerwowanych.

Z-ca Wójta odpowiedział: z tego co wiem, jest to dalej na etapie projektowym. Chodnik na ulicy Podgórnej. A jeśli chodzi o kwestie pasów, znaku, który jest na ulicy Wolności, to też na jednej z komisji było Państwu przedstawiane, że jakiś miesiąc temu uzgadnialiśmy stałą organizację ruchu dla odcinka całości ulicy Wolności od ronda z ulicą Wodzisławską w kierunku Świerklan i tam będą zastosowane nowe znaki poziome, pionowe, nowe wydzielenia pasów, słupki wydzielające pas drogi, tak aby samochody już w rejonie Olmetu nie stawały na poboczu, więc cała organizacja ruchu będzie dopiero tam tworzona. Nie wiem, czy jest to już pierwszy etap, że przygotowują się i stawiają znaki, dopiero będzie wymalowanie, ale taka organizacja będzie wprowadzana i na pewno nowe znaki się pojawią.

Radny Alojzy Wita poruszył kolejną sprawę: sprawa dotyczy drogi technologicznej, co Pan powiedział Panie wicewójcie, że ona jest już własnością gminy. Droga technologiczna obok byłej sołtys, przy autostradzie A1 - ja wspominałem, że tam rozmawiałem z drogówką, akurat tam byli, podjechałem, przedstawiłem sprawę, że to było na drugi dzień po tej komisji i dobrze by było w Wieściach Gminnych napisać, żeby tą drogą poruszały się samochody gruszki do budów. Miała być sprawdzona nośność mostku nad autostradą. Tam jest most i trzeba sprawdzić, czy gruszki z betonem, które są ciężkie [mogą tam jeździć]. I żeby napisać w Wieściach o [konieczności utrzymania dróg] w czystości. [Na Komisji] Radni byli zgodni co do tego, myśmy to nawet chyba przegłosowywali, żeby tam [rolnicy] nie pozostawiali obornika. Za każdym razem nie będą tego czyścić, to jest normalne, ale w miarę, żeby zadbać o to. Oni też muszą dojechać do pola, ja ich rozumiem, ale trzeba się postarać, no trudno, jeżeli chodzi o podorywki, orki, glinę i tak dalej.

Z-ca Wójta: jeśli chodzi o kwestię wykorzystywania drogi technologicznej wzdłuż autostrady, to odcinek od ulicy Centralnej jest przejęty, więc jak najbardziej nie tylko do budów, ale w rejonie Dolanku do posesji mieszkańcy mogą tym odcinkiem dojeżdżać swobodnie. Co do

kwestii nośności mostu nad autostradą, to ten most był projektowany celem przeniesienia przejazdu rolników z przyczepami, głównie był pod cele rolne projektowany, więc przejazd samochodu typu gruszka z betonem myślę, że nie będzie stanowić żadnego problemu dla tego odcinka. Jeśli chodzi o kwestię utrzymania porządku, to jak najbardziej jakiś artykuł {można dać do Wieści}, z tym, że Pan się też obligował, że będzie Pan interweniował do tych rolników o kwestie czyszczenia kół.

Radny Alojzy Wita: nie, ja po prostu przedstawiłem jako radny zapytania mieszkańców. Były zapytania i ja muszę te zapytania mieszkańców jako radny po prostu przedstawić na komisji i to nie znaczy, że ja tam będę stał z łopatą i to robił, ja mam inne sprawy ważniejsze do załatwiania w terenie z mieszkańcami, niż stać tam i z łopatą tam chodzić.

Z-ca Wójta: nikt Pana nie obliguje do robienia tego, tylko do kwestii informowania.

Radny Alojzy Wita: nie, była komisja i to jest wniosek radnych na komisji. Jest tam też ścieżka rowerowa, a co się tam dzieje - jeżdżą samochodami po 100-120 km/h. To nie są nasi mieszkańcy. Wielu ludzi korzysta ze ścieżki rowerowej, na rowerach jeżdżą, no trzeba coś z tym zrobić, nie może tak być.auta podjeżdżają tam na dół pod most, za chwilę jadą do góry z wielką szybkością, a obok idą kobiety z dziećmi, wózki, no tak nie może być.

I szanowni Państwo na koniec powiem coś wesołego, miłego. Wielkie gratulacje dla Nadii Wolner z Połomi, Gmina Mszana, zresztą mojej miłej sąsiadki za bardzo udany występ w kolejnym etapie The Voice, który odbył się w Warszawie. Transmisja była na żywo w programie drugim. A także wielkie gratulacje dla rodziców Nadii Wolner, dla pani Oli oraz pana Kamila za bardzo wielki ich wysiłek w prowadzeniu przyszłej gwiazdy. Dziękuję. To wszystko.

Następnie głos zabierali:

Mieszkaniec Pan Jarosław Wala: Dziękuję, Panie Przewodniczący, że dzisiaj mi Pan udziela głosu zgodnie ze Statutem, § 16 pkt 2, bo na ostatniej sesji było troszkę inaczej. Chciałem parę słów. Na poprzedniej sesji Rady Gminy, 26 stycznia, zadałem Panu pytanie, czy publicznie można kłamać. W związku z tym, że nie otrzymałem odpowiedzi na tak postawione pytanie od Przewodniczącego Rady, Wójt też się nie ustosunkował, a także w związku z tym, że mieszkańcy zwracali się do mnie, o co chodziło w tym pytaniu, dlatego jeszcze raz zwracam się z pytaniem w tym zakresie. Panie Przewodniczący, na poprzedniej sesji Rady Gminy złożył Pan wniosek formalny w swoim imieniu, który dotyczył zmian do planu pracy Komisji Rewizyjnej zgodnie z przedstawionymi wcześniej przez siebie propozycjami zmian. Mówił Pan tak: "odczytam ten mój plan pracy, mój, nasz plan pracy" i przedstawił Pan proponowany przez Pana plan pracy Komisji Rewizyjnej. Uzasadniając przywoływał Pan pismo kierownika GOS i inne skargi dyrektorów. Z przebiegu spotkania części Radnych, które odbyło się 19 stycznia 2026, wynika jednoznacznie: Pan jako Przewodniczący Rady Gminy podjął wiedzę o zaplanowanym działaniu Zarządu Gminy i zaakceptował Pan omówiony plan działania, który wdrożył Pan na sesji w dniu 26 stycznia 2026. Radni obecni na spotkaniu również podjęli wiedzę, że plan opracuje pani Mirosława Książek-Rduch i może jeszcze inni pracownicy Urzędu Gminy przy akceptacji Wójta gminy. Przed rozpoczęciem głosowania Radny Piotr Kuczera zadał pytanie" Panie Przewodniczący,

jeszcze przed tym chciałbym się dowiedzieć kiedy i przez kogo ten plan został zredagowany". Podobne pytania zadawał w trakcie dyskusji Radny Piotr Gonsior. Odpowiedział Pan, że 19 stycznia na spotkaniu nie wszystkich radnych na sali posiedzeń w Urzędzie Gminy. Powiedział Pan również, że na spotkaniu był również Wójt i Wicewójt. Nie wskazał Pan, że na spotkaniu byli również Pani Sekretarz, Pani Skarbnik i Pani Książek-Rduch. Na spotkaniu zaplanowaliście tok działań, które miały doprowadzić do zmiany planu pracy Komisji Rewizyjnej po sugestii m.in. pani Mirosławy Książek-Rduch, cytuję: "Myśmy się nad tym zastanawiali najbardziej, czy można ich troszeczkę ograniczyć. Rada gminy powinna im ustalić kontrolę, gdzie jest, nie wiem, 6 kontroli, a nie 9, tak jak oni chcą i uwalić im tych tematów." Pani Książek, czy to Pani powiedziała i jako kto Pani ingeruje w plan pracy Komisji Rewizyjnej? To pierwsze pytanie. Na koniec omawiania tego planu przez pracowników Urzędu Gminy na tym nieformalnym spotkaniu Wójt poinformował Radnych obecnych, że jeszcze nad tym popracujemy, będziemy w kontakcie, sesja jest za tydzień i prześlemy wam, żebyście wiedzieli. A Pan Panie Przewodniczący siedział i słuchał, a jednym z Pana pytań było: "to co robimy", na co w odpowiedzi uzyskał pan instrukcję od wicewójta. W związku z tym mam pytanie, dlaczego Pan kłamie publicznie na sesji Rady Gminy informując, że to radni przygotowali zmiany do planu pracy Komisji Rewizyjnej? Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie prawnej pracownicy Urzędu Gminy pod nadzorem wójta i wicewójta opracowują i przygotowują zmiany do planu pracy Komisji Rewizyjnej i jaki w tym mają cel? A może jest tak, pytam, że wójt gminy boi się kontroli Komisji Rewizyjnej i za wszelką cenę chce ograniczyć jej pole działania? I teraz jak Państwo słuchali, Wójt był w Bielsku na policji na przesłuchaniu. Może też coś w tym jest. Panie Przewodniczący, przerażające jest to, że Pan kłamie, mówi nieprawdę, podejmuje pewne działania. Tu siedzą radni, którzy byli na tym spotkaniu. Ani jeden z nich nie powie, że pan kłamie. Powiem szczerze, dla mnie to jest niezrozumiałe. Radny, rzetelnie, godnie i uczciwie będzie reprezentował mieszkańców. Tak to ma wyglądać? Czy Wójt ma prawo brać udział w organizacji planu pracy Komisji Rewizyjnej? I to co tu już dzisiaj padło. Pan jest Przewodniczącym Rady. Rada ma przede wszystkim dwa obowiązki: uchwalanie prawa lokalnego i kontrolę pracy wójta. To jaka ma ta kontrola być, jeżeli to Wójt opracowuje sobie plan pracy Komisji Rewizyjnej z pracownikami? Proszę o odpowiedzi na te pytania.

Przewodniczący Rady Gminy: czy pan się słyszy co pan mówi?

Pan Jarosław Wala: no ja wszystko słyszę.

Przewodniczący Rady Gminy: Pan sobie zadaje pytania i Pan sobie odpowiada. To ja tu Pana nie rozumiem w pewnej kwestii. Nie wiem skąd Pan te bzdury tam poczytał, ale Pan sobie zadaje pytanie i Pan sobie odpowiada. A to z tym kłamcą, to bym uważał, panie Wala.

Pan Jarosław Wala: ja powiem panu tak. Ja tylko część tego spotkania wymieniłem, bo tam jest bardzo dużo aspektów.

Przewodniczący Rady Gminy: ja tam Pana nie widziałem na tym spotkaniu. Ja bym uważał z tym kłamcą. Zresztą dobrze, podejmiemy inne kroki. Ale ja dziękuję Panu za spostrzeżenia. Ja Pana kiedyś nazwałem, kim Pan jest. Alfą i Omegą. Także jest Pan najlepszy z najlepszych.

Z-ca Wójta odniósł się do wypowiedzi Mieszkańca: właśnie tak wygląda praca radnych. Praca radnych [polega] na tym, że nie tylko spotykają się na sesjach, nie tylko spotykają się na

komisjach, ale też poświęcają swój czas na takie spotkania, kiedy trzeba trudne tematy przedyskutować, kiedy trzeba wypracować coś jako radni. Nie tak, że przyjdzie się, jakieś informacje się poweźmie i wykorzystuje się je w różny sposób, taki, który nie do końca może pozytywnie wpływać na oblicze gminy. Nie. Ci radni przychodząc tutaj do tego Urzędu i spotykając się z nami, wypracowują coś, pracują nad rozwiązaniami, które umożliwią sprawne funkcjonowanie wszystkich komisji, nawet tych, które kontrolują urząd. I zapewniam Pana, że ja, ani Wójt, ani Pani Sekretarz, ani Pani Skarbnik, nie boimy się tutaj żadnej kontroli. Mogą nas kontrolować, ile chcą, jak chcą, tylko niech jest to kontrola, a nie proszę Pana osąd. Kontrola, która będzie merytoryczna, szczegółowa i nie będzie nastawiona na naciskanie na naszych kierownikach jednostek, na ludziach, którzy swoją pracą służą tej gminie i jej rozwojowi. A nie żerować na tym, żeby znaleźć błędy, drobne błędy, bo nie popełnia błędów ten, kto nic nie robi, proszę Pana. I zdarzają się drobne potknięcia, drobne błędy, każdemu z nas, nie jestem Alfą i Omegą, ale cieszę się, że mogę w takim zespole i z takimi radnymi pracować. I będę im bił brawo i dziękował za to, że się tak angażują i rozumieją w ten sposób pracę Rady, z takim Przewodniczącym, który potrafi właśnie trudne decyzje podejmować i potrafi kierować tą Radą w taki, a nie inny sposób, aby ta Rada funkcjonowała normalnie, a nie szkodziła funkcjonowaniu tego Urzędu poprzez ciągłe kontrole i skupianie się nad tym, co nie jest istotą tego Urzędu. Bo istotą tego Urzędu jest rozwój naszej gminy, a nie kwestia analizowania, kontrolowania, szukania. Nie wiem skąd Państwo wzięli takie metody i gdzie się Państwo tego nauczyli wcześniej, ale my funkcjonujemy dla dobra mieszkańców i w sposób rzetelny. Kto spojrzy mi na ręce, czy komukolwiek z nas z kadry zarządzającej, jestem pewien, że nic nie są w stanie nam zarzucić, bo nigdy nikt z nas nie działał tutaj na szkodę mieszkańców, tylko w interesie i dla dobra mieszkańców. I ci Radni tak działają i dziękuję Wam bardzo serdecznie za to wsparcie, bo to wsparcie jest nam potrzebne, aby normalnie funkcjonować.

Przewodniczący Rady Gminy: dziękuję Panie Wicewójtce za wsparcie, ale widzę, że Mieszkańca cieszą takie sprawy, że do Bielska jeżdżą, bo nie tylko wójt jechał do Bielska. Panie Mieszkańcu, myślę, że dzięki m.in. Panu też byłem w Bielsku, był m.in. Marek Kotula, była pani Paulina, na pewno się Pan cieszy z tego tytułu, ale dziękuję Panu, może Pan donosić, nie ma problemu.

Wójt Gminy: no tak niestety jest, Panie Wala, że Pan jakoś tak lubi donosić, może powinien się nazywać ja donos. Już poznałem Pana w pierwszej kadencji, to była moja druga kadencja, ale w pierwszej Pana kadencji, gdy był Pan radnym i wtedy mieszkańcy pamiętają kwestię goloniek, afery golonkowej, gdzie organizacje musiały się tłumaczyć, gdzie dyrektor przechodził pewien swój dramat, ale widocznie tak Pan potrafi, mimo że to Pana nic nie nauczyło, bo wtedy nie znaleziono winy, wręcz uniewinniono te osoby, którym Pan stawiał zarzuty. Podobnie jest w innych kwestiach, gdzie składa Pan donosy do różnych instytucji: rzecznik dyscypliny finansów, kwestie także Urzędu ds. Zamówień Publicznych, teraz [zgłoszenie] na policję możliwe, że to też z Pana donosu. My jeździmy, musimy poświęcać swój czas, absorbuje to wiele niestety też naszych dodatkowych działań, ale widocznie Pan się tym żywi, Pan lubi, Pan może jest taką postacią. Ja nie donoszę, jakoś przez to może lepiej

śpię. Jest mi jedynie przykro, że Pan wszystkich osądza i jest Pan tutaj taką osobą, która [poucza] radnych i ja się dziwię, że jeszcze nikt z radnych nie zwrócił Panu uwagi. Pan ciągle wszystkich poucza - tak to zróbcie, tak to powinniście, tak to najlepiej byłoby zrobić. No wie Pan, mógł Pan być radnym, mieszkańcy Pana w jakiś sposób zweryfikowali, jeżeli chodzi o [kandydowanie] na wójta. No i widzę, że Pan po prostu się nie umie z tym pogodzić, że Pan przegrał, a w demokracji jest tak, że rządzi większość i jest to rzecz jakby naturalna. Trzeba się po prostu do tego przyzwyczaić. Chce Pan teraz tu przez donosy, przez jakieś inne kwestie z tym związane, no jakby wskazać, że co? Że mieszkańcy nie mieli racji wybierając mnie na kolejną kadencję? Jest to takie bardzo płytkie, panie Wala.

Przewodniczący Rady Gminy: Panie Wala, ad vocem do tego, będę oczekiwał od Pana przeprosin publicznych za tego kłamcę

Wójt zwrócił się do Mieszkańca: proszę panie Wala wskazać źródła, skąd i w jaki sposób Pan ewentualnie doszedł do tego, skoro Pan cytuje ewentualne słowa wypowiedane. Ja nie przypominam sobie, abym w takim zakresie się wypowiadał, ale jeżeli Pan ma nagranie, to już mnie bardzo ciekawi, kiedy Pan go otrzymał i skąd Pan ma nagranie ze spotkania zamkniętego.

Radny Piotr Gonsior: myślałem, że pewne tematy nas ominą, widzę jednak, że nie. Proszę Państwa, ostatnio na sesji powiedziałem, że otrzymałem tam pewne informacje, materiały odnośnie tych posiedzeń, więc chciałbym się odnieść do tego, czy te działania były zaplanowane. Po pierwsze chciałbym powiedzieć tak: czy Państwo Radni, którzy byli tu na tym spotkaniu, zrobili jakąkolwiek zmianę w planie Komisji Rewizyjnej? To jest pytanie do wszystkich radnych, którzy tutaj byli. Jeżeli można, to proszę mi powiedzieć, kto jakąś zmianę zaproponował. No niestety nie zaproponujecie. Więc powiem wam tak, jak by nie było, znowu coś do mnie trafia. Patrzcie, prosiłem, żeby nie wysyłać, że mnie to obciąża i tak dalej. Proszę państwa WhatsApp. Zaraz po sesji, godzina 19.50. Pan Marek pisze: "myślę, że to jest chwyt, żeby nas skłócić". Pan wicewójt pisze: "dokładnie ich zagranie". Pani Ilona pisze: "tak, też tak myślę, ale o spotkaniach musi ktoś donosić". Następnie pisze pan Marek "nie ma nic złego w tym, że się spotykamy". Później pisze pan Błażej: "bo gdyby miał coś w tych materiałach, to by wiedział i byliby przygotowani, a byli totalnie zaskoczeni zmianami dotyczącymi komisji". I czytamy dalej. Pani Ilona: "no nie, bądźmy razem, w nas siła, dobranoc". Pan Błażej: "i super Marek, że wreszcie Wala ma głos tam, gdzie powinien, w wolnych głosach". Pani Wiola: "hej, ja też uważam, że to tylko blef, żebyśmy zaczęli jeden drugiego podejrzewać. Nie dajmy się zwariować". Pan Wójt: "Gonsior chyba ma jakieś zwidy, dlatego był, jak to powiedział, zdruzgotany, gdy otrzymał jakieś materiały. Osobiście się dziwię, że nie chcę, aby komuś, ktoś mu donosił. To jest nielogiczne". Proszę państwa, dziękuję za tę informację, kto je przesłał, odczytałem. Bardzo dziękuję. Tak to wygląda.

Przewodniczący Rady: ja nie widzę nic złego w tym. Po prostu chcecie nas skłócić i tyle, panie Gonsior. Tak, ja podtrzymuję to, a czego się wstydzić? Ja to podtrzymuję, panie Gonsior.

Radny Piotr Gonsior: Proszę Pana, ja odczytałem, tak jak sobie ktoś życzył i to jest wszystko w temacie.

Przewodniczący Rady: Ja to podtrzymuję. Ja się tego nie wstydzę. Po prostu chcecie nas skłócić i tyle. I to podtrzymuję i będę powtarzał na każdym kroku.

Mieszkaniec Pan Jarosław Wala: nie będę tu próbował robić takiej polemiki, jak Wójt, natomiast powiem tak, Panie Wójcie, kiedyś startowałem z Pana komitetu i dokładnie tak, jak Radny Gonsior Pana nie znałem, więc Pana popierałem. Po bardzo krótkim czasie zmieniłem zdanie, bo widziałem, że niestety to zarządzanie i gospodarowanie finansami publicznymi w naszej gminie nie jest jakby w moim stylu. Ale przypominę Panu, że na początku byłem jedynym radnym, który proponował Panu podniesienie pensji, bo tylko oceniałem Pana za to, co Pan mówił, a nie za to, co Pan robił. I wie Pan, jak tak dzisiaj z perspektywy czasu na to patrzę, to jak ja mogłem się tak pomylić i zgadzam się z radnym Gonsiorem, że on nie pójdzie na to spotkanie, bo to by uwłaczało jego godności. Jak można słuchać wskazówek, Radny słucha wskazówek, co ma robić, jak się ma zachowywać, jak ma głosować, no Panie Wójcie, szanujmy się, mówmy prawdę. I tak samo na ostatniej sesji Radny Gonsior powiedział, że Pan go zastraszał. Pan oczywiście się wypiera i mówi, że to nieprawda, ale niestety ja przy jednej rozmowie byłem bezpośrednio i to prawda, co pan Gonsior mówi, w Gogołowej Pan się zwracał do Radnego Gonsiora dla mnie w nieprzyzwoity sposób i to Pan był tą stroną prowokującą, Panie Wójcie, nie Radny Gonsior, tylko Pan. Więc ja powiedziałem kiedyś tak: prawda obroni się sama, a mieszkańcy naprawdę Pana nie znają. Nie znają, bo oni Pana znają tylko ze spotkań kurtuazyjnych, miłych, kulturalnych, grzecznych. Nie znają dokumentacji i nie wiedzą, jak jest naprawdę. Ja nie chcę podejmować tej polemiki jak Pan tam we mnie uderza, mówi Pan, że ja działam na niekorzyść społeczeństwa. Wie Pan, dla mnie na niekorzyść społeczeństwa to jest naruszanie dyscypliny finansów publicznych przez Pana. Co orzekł rzecznik dyscypliny finansów publicznych? Bo w związku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych do budżetu powinna wpłynąć konkretna kwota, a dokładnie za kary, które firma powinna zapłacić za opóźnienie w wykonaniu umowy. I te pieniądze powinny być w budżecie i za to jest właśnie naruszenie dyscypliny finansów publicznych. I to jest działanie na niekorzyść społeczeństwa naszego i mieszkańców. I to sobie trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie. I wie Pan, ja Pana nie obrażam tak jak Pan to robi, na komisjach szczególnie, na sesji też Pan próbuje, ja się w taki sposób do Pana nie zwracam. Zawsze konkretnie, konkretne pytanie i tyle. Bardzo dziękuję.

Wójt ad vocem: proszę Pana, proszę nie wprowadzać w błąd opinii społecznej. O jakiej dyscyplinie finansów publicznych Pan mówi? O tej, w której Panu nie wyszło? Proszę powiedzieć, bo ja nie przypominam sobie, żeby miał jakąś karę w związku z dyscypliną finansów publicznych. No więc wie Pan, proszę to sprostować.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, tu nie ma co prostować. Przecież jest orzeczenie Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, że naruszył Pan dyscyplinę finansów publicznych, jak mnie pamięć nie myli, w czterech punktach. To, że nie otrzymał Pan kary, to może dlatego, że pierwszy raz tak było, otrzymał Pan kwotę do zapłaty 714 zł, jak mnie pamięć nie myli, koszty postępowania. Natomiast efekt naruszenia dyscypliny - to nad tym się Rada powinna zastanowić, jaki jest ten efekt i ile w budżecie powinno być środków, gdyby Pan tej dyscypliny Panie Wójcie nie naruszył. Ostatnio Radni chodzili po drogach i kombinowali, jak znaleźć

pieniężki na drogi dla mieszkańców. Wie Pan co, w głowie policzyłem - za samo to przedłużanie umów, do których Pan nie miał podstawy, dlatego jest orzeczenie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych, to jest około 75 dni. Kara była 0,1%. Umowa była na 5 mln 333 tys. To jest dziennie 5333 zł. Razy 75 dni i taką firma powinna zapłacić karę. Plus dodatkowo, panie Szymanek, wykonał Pan prace, zlecił Pan prace, które nie wchodzą w zakres prawa zamówień publicznych, czyli jakby nie miał Pan prawa do tej umowy zlecić tych robót. To niech jak Pan coś tu mówi, to mów Pan uczciwie. Przedstaw Pan to mieszkańcom, przeczytaj Pan im to orzeczenie i wtedy będziemy rozmawiać jak facet z facetem. A nie, nie dostałem kary. No nie dostał Pan, to jest prawda. Bo się nad Panem pochylili, żeby Pana nie ukarać, a fakt jest naruszenia, moim zdaniem duży i też w tym orzeczeniu gdzieś jest takie stwierdzenie podobne. Dziękuję.

Wójt ad vocem: no wie Pan, nie mam teraz tego tutaj orzeczenia. Widzę, że Pan bardzo dobrze go przestudiował i Pan się go nauczył na pamięć. Widzi Pan, ja mam inne ważniejsze tematy do zrealizowania i nie mam czasu, żeby w jakiś stopniu starać się komuś udowodnić coś, tym bardziej, że dla mnie i dla prawników jest to bardzo czytelna sprawa. Niestety popełniono błędy i to popełnili pracownicy błędy związane z tym, że nie dokonano wpisu w księżce budowy i cała kwestia z tym związana polega na tym, że właśnie to jest główny element tego wykroczenia. I to co Pan mówi oczywiście jest nieprawdą. Nikt nikogo nie naraził na jakieś straty, szkody. Robiłem wszystko, aby inwestycje dokończyć, a widzi Pan, nie ma pan zielonego pojęcia, jak prowadzi się inwestycje, jakie są dzisiaj problemy z firmą, jak firmy się borykają z pracownikami, jak do tego dochodzą warunki atmosferyczne i zwracają się z prośbą o wydłużenie, przedłużenie terminów realizacji i my idziemy im na rękę, żeby to zadanie zrealizować. Ale Pan nie ma zielonego pojęcia, jak prowadzić inwestycje tego typu, ponieważ łatwo bazować tylko na dokumentach, a w życiu no niestety jest inaczej. Dziwię się panu faktycznie, że Pan to w takim stopniu tutaj przedstawia. Ja już to Panu też tłumaczyłem, odstąpiono od wymierzenia kary. Gdyby Izba czy Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych znalazł faktycznie powody do tego, że naraziłem tutaj gminę na duże straty, o których Pan mówi, to niech mi Pan wierzy, kara by była znaczna i musiałbym ponieść tego typu konsekwencje. Więc nie udało się Panu, dlatego co? Donos na policję, donos do urzędu skarbowego? I tak się Pan bawi. Ja nie mogę na Pana donieść nigdzie, bo Pan nic nie zrobił dla tej społeczności. Gdyby Pan robił to myślę, że wtedy może by Pan popełnił jakiś błąd. Ja proszę Państwa obracam milionami, odpowiadam za inwestycje, które realizujemy już od 2010 roku i nigdy nie miałem żadnych konsekwencji czy żadnych zarzutów. Pan stara się ciągle mi udowodnić poprzez służby, ale te służby no niestety odpychają te Pana zarzuty i tu jest Pana wielka frustracja, bo Pan naprawdę nie może nic udowodnić i poprzez fakty tego, co Pan mi ciągle zarzuca. Po prostu wie Pan, ta zółć no płynie z Pana, ale to już trudno, nic nie zrobię.

Przewodniczący Rady do Mieszkańca: Panie Wala, zaraz Panu udzielę głosu. Ja obserwuję Pana, Pan zarzucił, że Pan Wójt wskazówek nam udziela. Ja widzę, że Pan pomylił sobie salę obrad z zakładem odmetanowania, bo pan [mówi]: radni tak, radni tak, ten paluszek Panu cały czas tak lata jakby do dzieci w przedszkolu. To jest jedna sprawa. Druga sprawa, to Pan

wskazówek udziela radnym. Jakby był Pan tak dobry, co zarzuca Pan Wójtowi, że ludzie go nie znają, jakby Pan był tak dobry, to siedziałby Pan na miejscu Wójta teraz. Niestety, stety tak się nie stało.

Pan Jarosław Wala: Panie Wójcie, na jakiej podstawie Pan mówi, że ja nie mam doświadczenia w nadzorze nad inwestycjami? Na jakiej podstawie Pan to mówi? Co Pan wie, co ja robiłem, co nadzorowałem? Nie wie Pan, widzi Pan, nie wie Pan.

Wójt do Mieszkańca: czy Pan coś w Mszanie wybudował?

Pan Jarosław Wala: to nie chodzi o Mszanę. Inwestycje to nie jest tylko Mszana. A w sprawie orzeczenia Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, to ono wynika z rutynowej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej, nie z jakiegoś zawiadomienia kogokolwiek. Rutynowa kontrola. Więc to co Pan mówi, to pan manipuluje jakby tą opinią społeczną - czyli powiedzieć: tak, dostałem orzeczenie, ale pewnie Wala doniósł. Używa Pan tego sformułowania bardzo często, ale myślę, że czas wszystko pokaże, bo Pan go używa bezzasadnie, a jeżeli Pan mówi, że Pan nie donosi - Pan na siłę chce zrobić z Radnego Gonsiora, z Radnego Bergera i ze mnie włamywaczy i złodziei prądu, na siłę. To powiedz Pan mieszkańcom, jak facet: tak, złożył mój pracownik doniesienie o prawdopodobieństwie popełnienia przestępstwa. Tam to umorzili, no bo ciężko było z tych ludzi zrobić przestępców, a Pan na siłę to chce zrobić i Pan wmawia mieszkańcom, że Pan nie donosi nic, to powiedz Pan im, czy się Pan odwołał od umorzenia postępowania w prokuraturze. Co Pan w tej sprawie zrobił, czy Pan chce z ludzi jak Gonsior, Berger i Wala zrobić w Gminie Mszana włamywaczy i złodziei i Pan mówi, że Pan nie donosi? Panie Szymanek, Pan ma taką narrację, że Pan mówi tak: "jak wszyscy wiecie..." i nawet jak ktoś nie wie, to on ma takie poczucie, że powinien wiedzieć. Tak Pan przekazuje te informacje, więc jak Pan się wypowiada, to tak, nie dostał Pan kary, nie powiem jaka kwota, bo przerażenie mnie bierze. Już nie mówię o kosztach tej inwestycji, bo po prostu dla mnie to jest jakieś głębokie nieporozumienie, a pani Wawrzyczna walczy o lampę dla mieszkańców, walczy i wy jej tłumaczycie na siłę, że to jest drogo, bo 20.000. Jedna ławka przed urzędem gminy zgodnie z kosztorysem ofertowym to 12.400 zł, ogród wertykalny - 157.000, kosz - 3.900, doniczka - 4.200, pergoli 5 z montażem ponad 16.000 jedna. Pani Wawrzyczna, to widzi Pani, jak my chcemy zrobić lampę mieszkańcom? Jak my na jedną ławkę zgodnie z kosztorysem ofertowym 12.400 zł. No to my się zastanówmy, co my robimy, jak my przekazujemy informację mieszkańcom, bo to jest istotne, co my im mówimy. Narracja ma być uczciwa, rzetelna i porządna i moja zawsze taka jest. I na pewno radnego Gonsiora, Bergera, Kuczery, radnej Kruczek, radnego Marka, radnego Wity. Narracja uczciwa, rzetelna i solidna, a nie jakieś omijanie faktów i próbowanie tak powiedzieć, żeby ci mieszkańcy myśleli coś innego, niż jest. I tak to robicie niestety. Panie wicewójcie, powiedział Pan tu przemowę głośno, ja dobrze słyszę. Był Pan na spotkaniu, co Pan mówił Panu przewodniczącemu, jakich instrukcji mu pan udzielał? Jak ma prowadzić sesję, jak ma procedować zmiany w planie pracy Komisji Rewizyjnej? To jest Pana zadanie? Od tego Pan tu jest powołany?

Z-ca Wójta: Panie mieszkańcu, nic nie muszę panu Przewodniczącemu mówić, jak ma robić, co ma robić, ani tym radnym, którzy tu są, nic nie muszę mówić. Oni wiedzą, co mają robić, co

mówić, mają swoje już doświadczenie jako radni, mają swój ogromny wkład w to, jak ta gmina się zmieniała. Odniosę się do manipulowania informacjami, które Pan robi, proszę Pana. Wymienił Pan kwoty instalacji ławek, pergoli, tego wszystkiego tutaj. Tak, to są liczby, tak, kosztowało to tyle, proszę Pana. Ciekawe, ile kosztowało u Pana w zakładzie? Ile w Jastrzębskiej Spółce Węglowej kosztują takie właśnie różne instalacje? Czy nie kosztują też właśnie takie pieniądze? Z tym, że proszę Pana, my na te wszystkie inwestycje pozyskaliśmy grube miliony z Unii Europejskiej i innych funduszy zewnętrznych. I ta ławka, mimo że, proszę Pana, kosztowała ileś set złotych, to tak naprawdę naszego mieszkańca kosztowała może tysiąc, parę tysięcy. Ponieważ pozostałe środki zostały pozyskane z funduszy zewnętrznych, tak i te inwestycje wokół urzędu, te inwestycje na szkołach, termomodernizacje, które wpływają na spadek zużycia energii, to są grube miliony. Szkoda, że się Pan nie skupi nad tym, żeby nie wyliczać Wójtowi kwoty, jakie kary dostał albo jakie powinien dostać kary, tylko skupić się, panie Wala, nad kwestią milionów, jakie przez te 15 lat ten Wójt pozyskał dla tej gminy. Radzę Panu, żeby Pan się skupił na czymś pozytywnym, bo lepiej naprawdę się żyje. I dzięki tym ludziom, którzy tutaj siedzą i patrzą pozytywnie na rozwój tej gminy i wspomagają nas, wspierają i są otwarci na to i dyskutują z nami, spotykamy się na tych spotkaniach, żeby dyskutować i pracować nad tym, dzięki nim właśnie takie pieniądze są pozyskane. A Pana, Pana Sebastiana już w drugiej kadencji, właśnie tej drugiej kadencji ludzie zweryfikowali, że na trzecią kadencję nie zostaliście wybrani. I tyle w tym temacie.

Pan Jarosław Wala: Panie wicewójtce, ja nie kandydowałem do Rady więcej. To jest pierwsza rzecz. Czy Pan zarzuca coś zarządowi JSW, że oni coś robią nie tak? Coś wydają nie tak? Bo tak to zrozumiałem, bo ja w JSW nigdy nie pracowałem, to żeby też Pan wiedział, bo tak, że u mnie jakby gospodarność w firmie to była naprawdę górna półka gospodarności, powiem Panu, ale ta wypowiedź Pana mnie troszkę zmartwiła, bo to taki był, że tak powiem, kierunek pewnych rzeczy dziwnych w JSW. No dziwię się Panu.

Z-ca Wójta: nie wiem co Pan sobie interpretuje i nadinterpretuje, nic nie zarzuciłem nikomu w JSW, ale każdy z mieszkańców, kto miał styczność z kopalnią wie, niejednokrotnie się mówi, że łopata do kopalni kosztuje więcej niż do domu. I niestety w samorządzie jest tak samo, że inwestycja, którą moglibyśmy zrealizować prywatnie, mogłaby kosztować dużo taniej, dla samorządu kosztuje to nawet czasami dwa razy więcej. Niestety taki jest rynek i trzeba się na tym rynku znać.

Wójt Mirosław Szymanek: no chyba tak to będzie, że będziemy tutaj wymieniać swoje poglądy. Chciałbym się odnieść ad vocem do Pana sformułowania, jeżeli chodzi o kwestię kradzieży prądu, bo nie wiem, czy mieszkańcy wiedzą, faktycznie nastąpiła taka sytuacja i podejrzenie w tym zakresie. Myślę, że tutaj część z Państwa radnych wie, o czym mówię, bo były dyskusje na komisjach, są też z tego protokoły. Ta osoba, która nielegalnie podpiniała się pod nasze instalacje, czy podpiniała się nielegalnie do ubikacji Ochotniczej Straży Pożarnej, również się tutaj wypowiadała, również w tym temacie były kwestie. Tak, będę dbał o pieniądze, o budżet naszej gminy, jak dbam dotychczas i kradzież prądu w polskim prawie jest uznawana jako przestępstwo. Mówiłem również podczas tych komisji, czy w jakimś tam stopniu dyskutowaliśmy, polemizowaliśmy między sobą. Dziwi mnie fakt, że panowie Radni i

Pan gdzieś tam w tym uczestniczyliście, nie mówię tutaj o kradzieży, ale byliście nagrani podczas kontaktu z tą osobą i myślę, że organy ścigania, które faktycznie umorzyły kwestię, wrócą do tego i zastanowią się i w jakiś sposób może prokuratura jeszcze raz przeanalizuje kwestie tego podłączenia, a ja uważam, że to była kradzież prądu. No i wtedy będziemy wiedzieć, czy faktycznie ten Pan, który tutaj podłączał się nielegalnie do naszych instalacji, popełnił przestępstwo, czy tego przestępstwa nie popełnił. No więc to tak nawiasem mówiąc, a dziwię się, że panowie w ogóle w momencie, kiedy on raz podłączył się nielegalnie, drugi raz to wy w ogóle jeszcze się z nim spotykaliście, czyli no nie wiem, mam nadzieję, że mówiliście mu, że nie wolno tutaj tak się zachowywać i w jakiś sposób no nie wolno dokonywać tych kradzieży, bo myślę, że jak ja bym tak się spotykał z takim panem wieczorem, to ja bym mu to przekazywał, że jest to jednak w myśl polskiego prawa niezgodne i mam nadzieję, że tak panowie się zachowywaliście.

Radny Piotr Gonsior: proszę Państwa, trzeba powiedzieć jedną rzecz. Ja byłem na tym parkingu MPPT na wezwanie tego Pana. Nie wiem, jak mogłem kraść prąd, chyba że sobie tą wtyczkę w tyłek włożyłem. Widziałem, że jest podpięte i nie jest moją oceną czy to jest legalne czy nie, ponieważ ja nie jestem prokuratorem ani śledczym w tej kwestii. Nie brałem udziału w żadnej dewastacji tego mienia. Jeżeli ktoś z mieszkańców do mnie dziś zadzwoni i poprosi mnie o pomoc, nie będę go weryfikował, czy jest złodziejem, czy kradnie, nie do mnie należy ta ocena. To jest raz. Dwa, Panie Wójcie, powiem Panu tak. Gdzieś w tych materiałach też jest takie Pana stanowisko, że to ich na jakiś czas zatrzyma, ja nie ustąpię, na pewno się nie wycofam i coś takiego. Nie chcę się takich głupot uczyć na pamięć. Ja Panu powiem tak. Jeżeli słyszę, tu policja umorzyła to postępowanie, to Pan tylko od decyzji prokuratora mógł zrobić odwołanie do sądu, bo taki jest kolejny ruch. Czyli odwołał się Pan na decyzję prokuratora, w tym momencie trzeba to skierować do sądu. Tak, panie mecenasie? Czyli zakładam, że znowu się Pan w tej kwestii odwołał i ma Pan takie prawo, szanuję. Bardzo będzie fajnie spotkać się w sądzie, będzie jeszcze ciekawiej. Jeżeli chodzi o całe te takie dziwne działania i te sytuacje, to ja mogę powiedzieć tylko jedną rzecz, że nadal, Panie Wójcie, znam tych wszystkich radnych z imienia, nazwiska, widzę te twarze. Powiem szczerze, nie wiem co trzeba zrobić, żeby móc zaprzeczyć prawdzie. Ja nie potrafię i mówię Panu, do końca kadencji tego mnie nikt nie nauczy, żebym zaprzeczał prawdzie. Będę stał po stronie prawdy, będę stał po stronie mieszkańców i nie będę się zmieniał.

Następnie Pan Radny wrócił do tematu stacji w Gogołowej: słyszę ten temat po raz kolejny. Czy my już na ten teren mamy jakiś projekt i ponieśliśmy wydatki finansowe, gdzie w tym projekcie nie ma tej stacji? To by było pierwsze pytanie. Mamy taki projekt już?

Z-ca Wójta Pan Błażej Tatarczyk odpowiedział: nie, nie mamy projektu. Będzie realizowany mam nadzieję projekt, jeżeli chodzi o kwestię terenu przyległego, czyli tego za ciekim R1 w Gogołowej, tego zielonego terenu.

Radny Piotr Gonsior: to skoro mieszkańcy Gogołowej zabiegają o to, aby ta stacja była, nie wiem, ile tam jest tankowań, bo nie mam takiej wiedzy, czy nie należy wśród tych mieszkańców przeprowadzić dyskusji, debaty, być może dać im możliwość wypowiedzenia się, czy należy tę stację zachować? Władza powinna należeć i decyzja do mieszkańców i

powinni się wypowiedzieć w jakiejś formie głosowania, tak uważam, żeby można było powiedzieć tak, to nie Rada wam zabiera stację, a wy decydujcie czy ona tam ma bezwzględnie być. Bo tak mi się wydaje, by było uczciwie. Niech oni się wypowiedzą, bo wie Pan, cała ta dyskusja się sprowadza do tego, że wiemy, że ktoś za tą stacją jest, wiemy, jakie tam powiedzmy nasze ruchy były i całą tą historię już znam. Ale ja myślę, że to mieszkańcy się powinni wypowiedzieć, bo wie Pan, ja myślę tak, w Gogołowej mieszka 980 osób. Jak dobrze pamiętam, mogę się o parę osób mylić, czy już ponad 1000, 1050 i teraz tak, jeżeli tych osób, które tam tankują jest 10, no to niestety należałoby wziąć pod uwagę, że być może trzeba inaczej działać, ale jeżeli tych osób jest 500, no to uważam, to oni powinni zdecydować. Takie jest moje stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący Rady Pan Marek Liśnikowski: ja się zgadzam z Panem, Panie Gonsior, tylko jest jedno ale. Jeżeli do gospodarza tego CPN-u podchodzi się raz, drugi, piąty i się mówi, że ma zmienić otoczkę tego CPN-u, a on się nie dostosowuje, chciałby pan takiego gościa na placu?

Radny Piotr Gonsior: ad vocem odpowiem, Panie Przewodniczący Rady. Oczywiście, że te działania rozumiem, bo o tym była mowa. Tylko, że być może zaprosimy właściciela na Komisję Budżetu, niech przyjdzie, niech powie, jakie on ma plany, jakie ma wizje, co zamierza robić lub nie zamierza robić, żeby się mógł wypowiedzieć, żebyśmy mogli ocenić faktycznie, jaka jest przyszłość tej stacji. I wtedy będzie uczciwie, mieszkańcy też niech sobie zagłosują i to wszystko. Jeżeli faktycznie, tak jak Pan Przewodniczący Rady mówi, a tu akurat w tym przypadku nie mam podstaw w to wątpić, no to wtedy te działania będą zasadne i to wszystko.

Z-ca Wójta: ten temat, tak jak wspomniałem, był już wielokrotnie przedyskutowany, jeżeli chodzi o kwestie właśnie zainwestowania w ten teren przez użytkownika tej stacji, przez firmę, która użytkuje. Bardzo ważną kwestią jest to, że ta stacja działała tam w ramach umowy, którą posiadała razem ze Spółdzielnią Kółek Rolniczych. Pierwszym etapem, jeżeli wykazałbym jakąś dobrą wolę, chęci współpracy, istnienia w tamtym terenie, według mnie jest nawiązanie współpracy, podpisanie nowej umowy z Urzędem Gminy, a tego w ogóle nie było, jeżeli chodzi o kwestię przyjęcia warunków ze strony Urzędu Gminy i chęci nawiązania współpracy. Więc my, przepraszam, ale nie jesteśmy instytucją charytatywną, aby użyczać tamten teren i tylko, żeby firma mogła na tym zarabiać, żeby utrzymywać stację, bo jest konkurencja, proszę Państwa. Każdy ma prawo wynająć sobie teren, czy kupić teren, postawić w pełni zalegalizowaną stację benzynową, która będzie spełniała wszystkie wymogi. Ta stacja nie spełnia, więc dlatego Wójt podejmuje takie, a nie inne działania. Ja jak najbardziej uważam, że stacja jest potrzebna, ale ta stacja też musi spełniać wymogi i oczekiwania, a nie tylko korzystać z portfela naszych mieszkańców.

Następnie Pani Mirosława Książek-Rduch odniosła się do wcześniejszych wypowiedzi Pana Jarosława Wala: chciałabym zapytać Pana Mieszkańca, który tutaj cytował moje wypowiedzi, skąd one są pozyskane, Panie Jarku?

Pan Jarosław Wala odpowiedział: najpierw niech mi Pani odpowie, czy Pani tak powiedziała, czy to jest prawda. To było moje pytanie i ja pytam osoby publiczne tu, a ja jestem osobą prywatną, ale ja to słyszałem. Ja to słyszałem, mam to zacytowane, więc wiem.

Pani Mirosława Książek-Rduch: ja jestem pracownikiem Urzędu Gminy, który na tym spotkaniu był po godzinach pracy. Prywatnie, nie publicznie. Bardzo proszę mi powiedzieć, z czego Pan cytuje moje wypowiedzi. Nie pamiętam, co mówiłam na jednym z wielu spotkań i bardzo bym prosiła, żeby mi wskazać, czy to źródło było legalne.

Pan Jarosław Wala: to ja Pani proponuję, że się spotkamy, to Pani powiem jeszcze dużo innych rzeczy, które Pani też mówiła i dla mnie powiem Pani szczerze, jest to nie do przyjęcia. To jest nie do przyjęcia, nawet na prywatnym spotkaniu, nawet. Jest to dla mnie nie do przyjęcia.

Pani Mirosława Książek-Rduch: to znaczy ja nie mam prawa do swoich poglądów, Panie Mieszkańcu?

Pan Jarosław Wala: nie, to nie chodzi o to, tylko Pani pracuje w urzędzie i w ten sposób na spotkaniu, zwracanie się do radnych. Ja Pani powiem naprawdę, Pani Mirko, ja Panią szanuję bardzo i zawsze z pełną kulturą i grzecznością się do Pani odnoszę, natomiast jak usłyszałem coś takiego, to powiem Pani, no nie mogłem uwierzyć, że to jest możliwe. A jeszcze Pani powiem tak, jeszcze Pani się odnosiła również do tego, kiedy Pan Przewodniczący Rady ma mnie dopuszczać do głosu, jak rozmawialiście o miejscu pojazdów, parkingu pojazdów turystycznych. Jak Pani może mówić do Przewodniczącego Rady, czy on mnie ma dopuścić, jak będę coś tam się odzywał, czy ma mnie nie dopuścić, powiem Pani szczerze, nie do przyjęcia i nie wytłumaczy tego Pani w żaden sposób, w żaden, bo ja na żadnym spotkaniu w taki sposób się nie zachowuję i nie mówię w taki sposób na nawet prywatnych spotkaniach.

Pani Mirosława Książek-Rduch: Panie Jarku, jeśli Pan cytuje moje wypowiedzi, ja bardzo proszę o wskazanie źródła, z czego Pan to cytuje, czy to jest pozyskane legalnie. Przepraszam, ale w prywatnych rozmowach mogę powiedzieć, co uważam, przecież tu się wielokrotnie powoływano na Konstytucję, na wolność wypowiedzi. Przepraszam, jeśli w prywatnej rozmowie i w jakimś zdenerwowaniu, powiedziała coś, co mogłoby urazić kogoś z Państwa. Ja zostałam poproszona na to spotkanie dlatego, że brałam udział w posiedzeniach komisji, nie będę tutaj mówić publicznie, co sądzę o tym, jak te komisje rewizyjne przebiegają, natomiast jeśli Pan cytuje jakieś moje wypowiedzi, Pan jest zobowiązany mi wskazać to źródło. Zostałam w jakiś sposób podsłuchana i sobie tego naprawdę nie życzę, i żeby mi miała się z prywatnych wypowiedzi tłumaczyć.

Pan Jarosław Wala: proszę Panią, ja nie muszę Pani nic wskazywać, ktoś może dosłownie zacytować, bo ma dobrą wiedzę i zacytuje dosłownie. Ja nie muszę Pani nic wskazywać, bo ja jestem prywatną osobą.

Pani Mirosława Książek-Rduch: jeśli Pan cytuje moje wypowiedzi, to ja bardzo proszę wskazać źródło.

Pan Jarosław Wala: no to ja Pani nie wskażę, bo ja jestem poważnym człowiekiem. Jak Pani chce, to możemy to w innym miejscu rozważyć, natomiast ja nie widzę takiego sensu. Pani powinna, ja się zapytałem, chciałem, żeby Pani uczciwie odpowiedziała i tego dotyczyło moje pytanie.

Przewodniczący Rady Gminy: dobrze, dziękuję. Z tym poważnym człowiekiem Pan przesadził trochę Panie Jarku, ale to...

Radny Piotr Gonsior: ja widzę, że być może tych informacji, które do mnie wpłynęły, jest więcej, może one się już rozeszły po całej gminie, no więc zaczyna mnie to naprawdę ciekawić.

Dalej w wolnych głosach głos zabierali:

Radny Łucjan Marek: chciałem dopytać, jakie prace firma wykonywała na ulicy Folwark ostatnio, czy to było usuwanie usterek, jakieś roboty, co nie zdążyli zrobić, czy coś dodatkowego?

Z-ca Wójta odpowiedział: tak jak Państwu mówiłem na którejś komisji, sesji też, że były prace, które ciężko wykonać w śniegu i w mrozach, czyli zasianie trawy, raczej nierealne w takiej pogodzie, więc wyraziliśmy zgodę na obsianie, wygrabienie i prace porządkowe w okresie bez śniegu, kiedy pogoda pozwoli na to. Dodatkowo były realizowane sprawy takie jak wymurowania przyczółków przy mostku, to zrobiła firma w ramach dodatkowych robót, które nie są w ogóle rozliczone, żeby po prostu nie musiała w ramach gwarancji podjeżdżać, żeby utrzymywać skarpe.

Radny Łucjan Marek: jeżeli już jesteśmy przy ulicy Folwark, to jeszcze taka prośba od rolników. Jak jest wyjazd na ulicę Szymanowskiego, wiadomo dzisiaj ciągniki mają z przodu takie obciążenia, bo ciężki sprzęt i po prostu tam te gałęzie zasłaniają im wyjazd i zdarza się, że któryś chce wyjechać no, a tu kierowca szalony, nie jedzie 50. Prośba, żeby zainterweniować, żeby te gałęzie z tych sosen może obciąć, nie wiem. To jest od rolników prośba.

Z-ca Wójta wskazał: To jest posesja prywatna, więc no tu wniosek...

Radny Łucjan Marek: te sosny podobno nie są na prywatnym.

Z-ca Wójta: sprawdzimy jeszcze, zweryfikuję, ale z informacji jakie posiadam, to w pasie już prywatnym, ponieważ chcieliśmy iść tam z drenażem, nie było też zgody w tym miejscu.

Radny Łucjan Marek: to mamy różne informacje.

Z-ca Wójta: do zweryfikowania, panie Łucjanie, nie ma problemu, zweryfikuję. Jeżeli będzie taka możliwość, będzie to w gestii PZD, to myślę, że przycięcie jak najbardziej.

Radny Łucjan Marek: jeszcze niektórzy mieszkańcy uważają, że ta nawierzchnia nowo położona jest pofalowana. Ja nie wiem, co im odpowiedzieć.

Z-ca Wójta: nie wiem, ja nie odczuwam, też bardzo często spotykam się, jak Pan wie, z mieszkańcami na ulicy Folwark i prywatnie i służbowo i jakoś takich sugestii nie słyszałem i też niejednokrotnie jechałem tym odcinkiem. Jest tam faktycznie odcinek, który ma większą chropowatość, ale nie pofalowanie. Chropowatość ze względu na to, że wiemy, jakie temperatury były, jeżeli chodzi o kwestie walcowania tego asfaltu. I tutaj ten odcinek jest poddany obserwacji, ale co do kwestii jakiejś nierówności, ja tego nie zauważam, ale zwrócę uwagę przejeżdżając kolejny raz.

Radny Łucjan Marek: ja też się zgadzam z Panem, tylko przekazuję, bo tak przekazują mi, żeby to poruszyć.

Następnie Radny zadał pytanie: na jakim etapie jest przejmowanie gruntów tej odnogi ulicy Centralnej, naprzeciwko tej stodoły?

Z-ca Wójt odpowiedział: z tego co kojarzę jest to na etapie wycen.

Radny Łucjan Marek: ale działki są już wydzielone?

Z-ca Wójt: nie odpowiem teraz, sprawdzę, dam znać.

Radny Łucjan Marek: nie wiem czy prawdę mówię, ale rozmawiałem z tymi mieszkańcami, to że są wydzielone.

Z-ca Wójt: no to jeżeli tak przekazali, możliwe, bo to czasami jest dosłownie robione w przeciągu tygodnia. Muszę zasięgnąć informacje.

Radny Łucjan Marek: pytam się dlatego, bo ta droga prosi się o remont.

Z-ca Wójt: prosi się o remont, ale zgodnie z procedurami, starosta dokonuje wyceny i wtedy dopiero my możemy przejmować grunty.

Radny Łucjan Marek: jakby była możliwość, bo na pewno trzeba będzie pozyskać środki zewnętrzne na taki remont, żeby to mieć na uwadze.

Radna Ewa Wawrzyczny: chciałam tutaj zabrać głos w temacie Pana Glinki - usługi logistyczne na ulicy Moszczeńskiej. Celem mojej wypowiedzi nie jest negowanie tej działalności, bo wiemy, że Pan Glinka to osoba, która się udziela w urzędzie, jest sponsorem na festynach i dożynkach. Ale chodzi mi o temat, nie wiem, czy to są dobre informacje, takie pozyskałam, że Pan Glinka podatek od środków transportu opłaca tylko za niektóre samochody, które tam są. A to jest ogrom, ja myślę, że to chyba największa firma logistyczna w naszej wsi. Czy ktoś się pochylił, bo wiemy może tak się stać, że Pan Glinka wszystkie te samochody będzie opłacał u siebie w miejscu zamieszkania i ten podatek do nas nie będzie służył? Czy w jakiś sposób nie można by wpłynąć na tą decyzję? Udowodnić, że te samochody w jakiś sposób też zanieczyszczają nasze środowisko? Tam te domy w sąsiedztwie, nie wiem, czy są jakieś skargi od mieszkańców, że im to przeszkadza, czy ktoś badał stężenie zanieczyszczenia tam w tym rejonie? Żeby po prostu znaleźć jakieś środki, jakieś możliwości, aby Pana Glinkę tutaj zmusić, by ten podatek został opłacany w naszym urzędzie. To są duże pieniądze. Ja myślę, że na jakąś szkodę też to działa. Niestety, ale spaliny wydzielają te tlenki azotu, na tyle dużo tego jest, tak że na pewno to zanieczyszczenie w tym miejscu jest duże. Czy były próby jakieś próby podejmowania negocjacji z nim w tym temacie?

Wójt odpowiedział: nie, w tym temacie nie było. Było to, co Państwu przedstawiłem [w sprawozdaniu]. Mniej więcej rozmawialiśmy w takim kontekście. Raczej Pan [Glinka] zwraca uwagę na wysokość podatków, że one są zbyt duże dla niego i w jakimś tam stopniu, jeżeli miałby płacić podatek gminie Mszana bądź gminie ościennej, a byłoby tam taniej, to na pewno by swój tabor przeniósł. Ma raczej ekonomiczne podejście do tematu. Nie rozmawialiśmy w drugą stronę. Raczej była to kwestia takiej informacji, którą Państwu przekazałem, żeby ewentualnie, jeżeli Państwo uznacie, żebyśmy się zastanowili, żeby być konkurencyjnymi może do innych miast, bo wtedy też może inni przedsiębiorcy, którzy prowadzą jakiś transport, może by się tutaj zdecydowali, u nas zgłosić działalność, bo to się tam wiąże z pewnymi procedurami, żeby płacić podatek od transportu.

Radna Ewa Wawrzyszyn: myślę, że w przyszłym roku, gdy te podatki będziemy ustalać, może nawet zaprosić Pana Glinkę i zaproponować mu [taką wysokość podatku od środków transportu], żeby faktycznie wszystkie samochody należały do nas.

Z-ca Wójta przypomniał: z tego co pamiętam, końcówką zeszłego roku w ramach ustalania podatków był ten temat omawiany i tu nie jest kwestia problemowa jeżeli chodzi o przeniesienie samochodów, tylko chodzi o to, że musiałyby być firma na terenie gminy, która będzie udzielała leasingu. A my takiej firmy nie mamy, było to procedowane ze względu między innymi na tereny nie tylko Pana Glinki, ale też Pana Saksa, z możliwością przeniesienia taboru. Często ten tabor właśnie jest zakupywany w ramach leasingu, musi być firma, która na miejscu będzie świadczyła tego typu usługi, a niestety takie firmy nie są zainteresowane lokowaniem się w tak małych gminach jak gmina Mszana. Pan Jacek z tego co pamiętam rozeznawał nawet, dzwonił w tym temacie do tego typu firm, czy nie byłoby jakiegokolwiek firmy zainteresowanej przejściem tutaj do nas i świadczeniem tego typu usług, aby ten tabor mógł być zarejestrowany na terenie gminy Mszana. I to tu się temat kwestii możliwości podatkowych rozbił, że jednak nie ma możliwości. Stawki podatkowe też oczywiście mają wpływ.

Radny Piotr Gonsior: Państwo Radni, skoro już ten temat wyłynął ci, którzy mają dobrą pamięć, pamiętacie o czym żeśmy rozmawiali przy ustalaniu stawek podatkowych? Pamiętacie wypowiedzi, że należy zrównać podatek do ościennych gmin, żebyśmy byli konkurencyjni? Pamięta Pani Skarbnik, na pewno bardzo dobrze. Udało nam się tylko jeden załatwić, gdzie nie mamy pojazdów, prawda, bardzo nisko. Te działania, jeżeli nie będą podjęte, ja widzę jedną sytuację naprawczą, to co powiedział Pan Wójt. Jeżeli my tych podatków nie dostosujemy do gmin ościennych, to transportu w tej gminie w ogóle na podatku nie będzie. Takie jest moje zdanie. Każdy kto zarządza firmą prywatną i wie, gdzie może pozyskać jakiejkolwiek środki, to dziś ich szuka, bo sytuacja jest trudna i to jest wszystko w temacie. Mogliśmy to zrobić w październiku zeszłego roku.

Skarbnik Małgorzata Gąsior: ja chcę tylko nadmienić, że my porównywaliśmy ościenne gminy i nasze stawki podatkowe, i to teraz, w tym roku Rada Miasta Wodzisław podjęła taką decyzję, że obniżyła bardzo mocno stawki podatkowe, prawie że tam mają minimalne. I dlatego te wszystkie firmy przechodzą do miasta Wodzisław. To nie jest tak, że dwa lata temu miasto Wodzisław miało niskie stawki. Oni teraz podjęli taką decyzję. Jeżeli Państwo w przyszłym roku podejmiecie decyzję, że zejdziemy do stawek, jakie mają w Wodzisławiu, to możemy taką uchwałę podjąć. Tylko, że to też nam nie gwarantuje, że teraz z Wodzisławia ci co są zarejestrowani przyjdą do nas, prawda?

Radny Piotr Gonsior: ad vocem, Pani Skarbnik, myśmy o tym mówili w październiku roku 2025 przy stawkach. Wtedy już były rozmowy w Wodzisławiu o obniżeniu stawek. Gmina Krzyżanowice postąpiła w taki sam sposób i myśmy o tym mówili. Jeżeli dziś, proszę Panią, mamy wysokie stawki, bo ja teraz nie jestem przygotowany, gdybym wiedział, zrobiłbym sobie analizę. Jeżeli mamy wysokie stawki, to w tym roku kto będzie mógł, to ucieknie. Ucieknie w te miejsce, gdzie ten podatek będzie miał niższy. I my tego faktycznie, ma Pani racje, nie odwrócimy.

Skarbnik odpowiedziała: no, ale to była dyskusja, to Państwo podjęli tą uchwałę. Przecież to nie ja podejmowałam.

Radny Piotr Gonsior: rozumiem, tylko, że ja mówiłem, ale niestety, widzi Pani, mało jeszcze ludzi mi ufa.

Radny Alojzy Wita: W bardzo ważnej sprawie chcę zabrać głos. Fajnie ta sesja, może 5 minut przerwy zrobimy, co? Jest 19.25, 5 minut przerwy. Jak Pan, Panie Przewodniczący, to widzi? Albo to poważnie zakończymy.

Przewodniczący Rady Gminy: czy jeszcze ktoś z Państwa?

Nie było więcej pytań.

Przewodniczący Rady Gminy złożył życzenia świąteczne: korzystając z okazji, że zbliżają się Święta, mimo wszystko, wszystkim wierzącym, niewierzącym, złodziejom, kłamcom, donosicielom, nie donosicielom, życzę zdrowych, pogodnych, wesołych i błogosławionych Świąt. Mimo wszystko życzę wszystkiego dobrego, zdrowia przede wszystkim, pogody ducha i żebyście spędzali święta w gronie rodzinnym, w radosnej atmosferze, mimo wszystko, w radośniejszej niż tutaj. Wszystkiego dobrego.

Radny Piotr Gonsior: ad vocem, dziękuję bardzo Panie Przewodniczący Rady za życzenia. Czuję się w jednej z tych grup wymieniony. Powiem inaczej, wszystkim zdrowych, spokojnych Świąt i rozsądku, rzetelności i dobrej współpracy zaraz po świętach. Dziękuję.

Radny Alojzy Wita: no to powiem, jednak to poskutkowało ta przerwa moja. Widzę, że to jest koniec. To trzeba taktycznie podchodzić do pewnych spraw, psychologicznie nawet. Ale też zdrowych, wesołych świąt, mniej chaosu na Radzie Gminy. No i sprzecajmy się, ale zawsze mądrze, jak to się mówi. No i wszystkiego dobrego dla całej naszej pięknej gminy Mszana.

Wójt Mirosław Szymanek: ja też jeszcze chciałbym złożyć życzenia. Wszystkim Państwu Radnym życzę nadziei, miłości w te święta, żeby były piękne, żebyście otaczali się tylko ludźmi, którzy Wam dobrze życzą. A Mieszkańcom również realizacji wszystkich marzeń, celów. Zdrowych, wesołych Świąt dla wszystkich Państwa.

Pkt. 9. Zakończenie obrad

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady Marek Liśnikowski zamknął XXIII sesję Rady Gminy Mszana.

Przewodniczący Rady Gminy

/-/

Marek Liśnikowski

Przygotowała: Mirosława Książek-Rduch